Nr. 58 Poniedziałek, 12 Marca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wys. Najdost. Arcyksiężna Klotylda, małżonka Jego c. i k. Wys. Najdost. Arcyksięcia Józefa, powiła 9 b. m. po południu szczęśliwie córkę

Według doniesienia c. k. Starostwa brodzkiego z dnia 23 lutego 1883 r. l. 3970 sprawdzony został księgosusz w rossyjskiej miejscowości Buhajówce i w sąsiedniej okolicy w pobliżu granicy tamtejszego powiatu. Z tej przyczyny w myśl §. 6 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. dz. pr. p. nr. 37 ustanowiony został 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu brodzkiego: Berlin, Bielawce, Bołdury, Boratyn, Brody, Buczyna, Czernica, Ditkowce, Dubie, Folwarki małe, Folwarki wielkie, Gaje ditkowieckie, Gaje smoleńskie, Gaje starobrodzkie, Hołoskowice, Hucisko brodzkie, Jasionów, Jazłowczyk, Kadłubiska, Klekotów, Koniuszków, Korsów, Leśniów, Nakwasza, Piaski, Ponikowica, Ponikwa, Raźniów, Ruda, Smólno, Starebrody, Suchodoły, Suchowola, Sznyrów, Tetylkowce, Wołochy, Wysocko, Welin ad Popowce, Zabłotce, włącznie z przysiołkami, jakie do tych gmin należą. W miejscowościach wyżej wymienionych obowiązują postanowienia §§ 12, 13 i 27 wzmiankowanej ustawy. Równocześnie wzbrania się wprowadzania z Rossyi zwierząt i płodów zwierzęcych. wymienionych w §. 1 ustawy księgosuszowej, przez miejsce wchodu w Brodach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 2 marca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca

Jedno z wiedeńskich pism humorystycznych podało więcej poważny niż zabawny obraz sytuacyi, w jakiej znajduje się dziś stronnictwo wiernokonstytucyjne. Z pod wieka trumny starają się wydobyć przywódcy stronnictwa, ale patrzący na ten obraz mało ma nadziei, żeby się ocalić mogli, bo dolny koniec wieka jest już przybity do trumny, a podniesiony w górę młotek grabarza prędko wbije dalsze gwoździe. Może jeszcze za energicznem wysileniem zdołaliby ci nieszczęśliwi oprzeć się naciskowi wieka i wydobyć się z trumny, ale wysilenie musi nastąpić natychmiast. Czy to się stanie, tego nie mówi humorysta, bo to sięga już po za granicę aktualnej sytuacyi, tego nie powie stanowczo nawet wytrawny polityk, bo w życiu politycznem bywają czasem nawet szczęśliwe ocalenia z letargu. Jeżeli nawet ocaleją ci biedacy w połowie już w trumnie zamknięci, to powstaje jeszcze pytanie, czy z tak przerażającej sytuacyi powrócą zupełnie do czerstwego zdrowia, lub tylko przedłużą sobie cokolwiek wątłą egzystencyę.

Wieko trumny zamknie się nieodwołalnie nad stronnictwem wiernokonstytucyjnem, jeżeli postępowaniem swojem w jakikolwiek sposób, choćby tylko pośrednio, przyczyni się do dalszego wzrostu tej agitacyi niepatryotycznej, jaka niedawno znalazła wstrętny wyraz w obchodzie Wagnerowskim w Wiedniu w mowie p. Schönerera i towarzyszącej mu aklamacyi. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że posłowie wiernokonstytucyjni z wyjątkiem p. Schönerera potępiają tego rodzaju manifestacye i oburzeni są na swojego kolegę, co więcej, pewnem jest, że jak to rektor uniwersytetu w swojej odezwie do studentów stwierdził, nawet w gronie goracej młodzieży, tylko cząstka mała zapomina tak dalece o patryotyzmie i przyzwoitości, jak to się działo na owym obchodzie. Ale oburzenie to powinno było objawić się dla przestrogi dobitnie i demonstracyjnie, a to dotąd jeszcze nie nastąpiło. Prasa wiernokonstytucyjna, która umiała nieraz całemi tygodniami ganić, nękać, nawet piętnować już nietylko takiego prawego śmiałka, jak np. dr. Kronawetter, lecz nawet w ten sam sposób spełniała misyę swoja w sprawach lokalnego tylko znaczenia, np. wobec niektórych niesympatycznych członków rady miejskiej itp., prasa ta od niechcenia tylko zaznaczyła, że nie uważa manifestacyi takiej za stosowną, a niejeden zazwyczaj bardzo stanowczy w swoich sądach organ, nawet i w ten sposób nie zaprotestował, zbywając rzecz krótką uwagą, że wzgląd na ustawę prasową nie pozwala powtórzyć mowy p. Schönerera. Organa zaś, które napiętnowały wybryk należycie, nie są uważane za nieposzlakowane w wiernokonstytucyjności, lecz owszem uchodzą za zaprzańców.

Nie można wybryków studenckich kłaść wprost na karb stronnictwa wiernokonstytucyjnego, ale że miedzy temi wybrykami niepatryotycznemi a taktyką stronnictwa polegającą na wmawianiu, iż niemieckość jest w Austryi uciskaną przez żywioł słowiański za wiedzą, zgodą i wolą rządu — zachodzi związek, to rzecz jasna. Jeżeli ten i ów poseł poważny nie waha się głosić w Izbie wbrew jawnej prawdzie i wbrew oczywistym stosunkom, że Słowianie pragną wynarodowić Niemców austryackich, wyprzeć ich ztamtąd, gdzie oni w ciągu całych stuleci zdobyli sobie ekonomiczną i cywilizacyjną racyę bytu, jeżeli to wszystko przypisywanem bywa rządowi i jeżeli w końcu wyprowadzaną bywa ztąd konkluzya, że Austrya tak rządzona musi popaść w rozterkę z cesarstwem niemieckiem a następnie zizolowana zupełnie, stać się kiedyś pastwą panslawizmu — to cóż naturalniejszego, niż wniosek, że gorące umysły młodzieży posuwają egzageracyę o kilka stopni wyżej i pod wrażeniem urojonego niebezpieczeństwa myślą już o skrajnych środkach zamanifestowania żywotności niemieckiego żywiołu? Przynajmniej ten ostatni wybryk powinienby być przestrogą dla rozważnych polityków. Dotąd cięży na nich zarzut, że tylko w niewiadomości skutków dali impuls do ruchu niebezpiecznego. Usprawiedliwienie to w przyszłości nie miałoby już podstawy.

Rada państwa.

(CCLXXIX posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 9go marca. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Na samym wstępie zabiera głos p. Sturm i oświadcza: Obradujemy właśnie nad jednym z najważniejszych rozdziałów budżetu, nad etatem szkół średnich. Zaledwie dwaj posłowie z naszej strony przemawiali, a już zamknięto dyskusyę. Ale niedość tego! Szanowna większość wynalazła sposób na zamknięcie nam ust nawet wtedy, gdybyśmy po zamknięciu dyskusyi wedle regulaminu przemawiać jeszcze mogli, t. j. przez usta mowcy generalnego. Większość komisyi budżetowej wniosła rezolucyę, żądając zesłowienizowania szkół średnich we wszystkich krajach zamieszkiwanych także przez Słowieńców. W obronie przeto interesów tych krajów nawskróś niemieckich zapisało się przeciw tej rezolucyi do głosu wielu posłów z naszej strony, ale jeszcze więcej zapisało się przeciw niej tych panów, którzy ją wnieśli i popierali, a to jedynie na to, aby wybrać mowcą generalnym kogo ze swoich, nas zaś do głosu już nie dopuścić. Stwierdzając to jako akt przemocy, oświadczam w imieniu mniejszości, że odtąd uważać się będziemy za zwolnionych ze wszelkich względów koleżeństwa, któremi dotychczas jeszcze się powodowaliśmy, i bezwzględnie korzystać będziemy ze wszystkich praw przysługujących

---

3)

ODRODZENI

NOWELA

(Ciąg dalszy.)

Zniecierpliwiony Teodor wychodzi na korytarz i łapie pierwszego lepszego kelnera.

— Co to takiego? — mówi, wprowadzając go do numeru. — Co to za płacze i krzyki?

— Wielmożny panie, to żona i dzieci tego zegarmistrza, który do siebie strzelił dziś w ogrodzie.... On umarł tam w domu, nie mają gdzie nocować, więc jakiś znajomy pan tu ich przyprowadził.

— Czy to był zegarmistrz? — wtrąca p. Teodorowa..

— Eh, niewiadomo.. .. — dorzuca mąż.

— Z pewnością, ja go znałem doskonale — opowiada służący — miał sklep, ale zbankrutował....

— Teosiu, to może ten, u któregośmy dziś kupowali zegarek? — mówi żona i zwracając się do kelnera, dodaje: — Taki szpakowaty już, blady na twarzy?

— Ten sam proszę pani, jemu cały sklep zabrali za długi.

— O mój Boże.... Biedna kobieta... jakże mi jej żal.... a taka sympatyczna twarz jego....

— Mnie się zdaje, że to nie on, wiwidziałem go przecie, jakiś starszy już mężczyzna.... — przerywa p. Teodor, starając się przekonać żonę, że to kto inny.

Ale kelner w obronie swych informacyj całemi siłami przekonywa, że nie może być kto inny tylko ten sam, że miał tu a tu sklep, skutkiem czego i Teodor dał pokój zaprzeczaniom.

Tymczasem w pokoju sąsiednim nie ustają lamenty i płacze. Zona samobójcy desperuje, dzieci szlochają po kątach, a jeden tylko gruby głos mężczyzny stara się ich uspakajać znanemi w takich razach frazesami że Bóg dał, Bóg wziął, że Opatrzność Boska nad wszystkimi czuwa, że trzeba myśleć o żyjących tych oto dzieciach, i że Pan Bóg kiedy zasmuci, to tak samo potrafi pocieszyć.

— Ja tu nie wytrzymam — odzywa się Teodor do żony — trzeba się przenieść do innego numeru... Dziękuję, żeby mi kto jęczał całą noc tuż pod bokiem.

— Daj pokój.... cóż ona winna!... Biedna i nieszczęśliwa kobieta! Nie znam jej, ale mi czegoś tak żal....

Zawołano znowu kelnera, lecz jak na nieszczęście wszystkie numera były zajęte i ani jednego wolnego...

— Trzeba się przenieść do innego hotelu! — zawoła rozdrażniony Teodor — niepodobna spać tutaj....

— Zlituj się, północ, gdzie czego szukać, dziecko już spi... Niech się wypłaczą, to trudno....

— Nie, ja idę! — mówi, szukając kapelusza. — Jak cię kocham, nie mogę, to mnie tak rozdrażnia.... Widzisz, do czego to prowadzi twoja oszczędność; stańmy w tanim hotelu.. . Masz tani hotel!

— Ja sama nie zostanę! — przerywa pani, zastępując mu drogę.

— Co znowu, czego się bać, nie bądź dziecinna!...

— Jak cię kocham, nie zostanę sama.... Mój drogi, czego się znowu irytujesz?... Wielka rzecz, że nie dospiemy kilku godzin... Trudno, są różne wypadki na świecie.... A przyjemnieby ci było, gdybyś był w podobnem położeniu.... No, no, zostaniemy, mój niecierpliwy despoto.... Usiądziemy, pogadamy, przecież się uciszą.,..

Dał się namówić i został, a w sąsiednim pokoju rzeczywiście płacz trochę się uciszył; widocznie dzieci usnęły, a tylko sama kobieta urywanemi słowy prowadziła rozmowę z mężczyzną

— Idźmy spać — mówi ziewając pani — ja muszę wstać rano, żeby sprawunki porobić....

Więc położyli się, zgaszono świecę, a że łóżko p. Teodora dotyka ściany i drzwi sąsiedniego pokoju, więc dokładnie słyszy opowiadania zdesperowanej wdowy.

— Bo widzi pan kochany — mówi na pół z płaczem — myśmy nie stali tak źle i dzięki Bogu interes szedł dobrze, gdyby nie ten weksel Kopankiewicza.... Ach, ile razy ja mówiłam nieboszczykowi, czego się ty wdajesz z tym człowiekiem, bo mówię kochanemu panu, ten człowiek od razu mi sie nie podobał.... i na moje wyszło, że nas zgubił... Będzie temu pół roku, a może i więcej, mój przyprowadził go do nas na obiad. Spotkali się przypadkiem w sklepie i poznali, że są koledzy szkolni Wyglądał na pana, mówił, że ma jakąś wielką posesyę koło Stanisławowa, tyle a tyle koni, wołów, tyle zboża i tak się niby cieszył, że odszukał Wicusia, z którym kiedyś byli po przyjaźni. Powiadam panu, czułam wstręt do niego, choć tak skakał koło mnie i w rękę całował i dzieciom cukierki znosił. Ale mój Wincenty, poczciwa dusza, jak go pan znał, od razu doń przylgnął. A to porządny człowiek, a nie gardzi biednym rękodzielnikiem, chociaż na pana wyszedł. Więc prowadzili się przez parę dni z handlu do handlu, to do cukierni, to do piwiarni i całowali się i kochali się aż strach... Nareszcie Kopankiewicz pojechał, a mój ani słóweczkiem, że mu podpisał weksel na dwa tysiące.... Dopiero jak czas nadchodził, mój Wicuś jakoś niespokojny, pisze jeden list, nic — pisze drugi rekomendowany — nic; telegrafuje, także nic, i wtedy przyznaje się przedemną, że tak a tak.... Powiadam panu, myślałam że trupem padnę bo to dwa tysiące dla nas cały majątek... Wicusiu — radzę — jedź sam i przekonaj się.... Pojechał, wykosztował się na drogę i pokazało się, że to jest bankrut, że wszystko mu w onej wsi już dawno sprzedali, a on sam mieszka w Stanisławowie i gdzieś kopie naftę... Przez trzy dni mąż go szukał bo się krył przed nim i dopiero, jak go przyłapał, powiada: Cóż ci dam, kiedy nic nie mam, ale jak znajdę naftę, to oddam, tego owego... Zbył go niczem, choć mówili ludzie mojemu, że żyje sobie po pańsku w Stanisławowie, że trzyma drogie mieszkanie a żadnej biedy u niego nie znać.... Przyjechał mój taki zgnębiony, przybity i do niczego, że aż ja musiałam wszystko pozastawiać i zegary lepsze ze sklepu i napożyczaliśmy gdzie można, aby te dwa tysiące zapłacić.... Ale cóż z tego, kiedy znowu nie stało na te długi i zapłatę weksli za zegarki.... Łataliśmy, szarpaliśmy się i jak pan widzi, musiało wszystko pęknąć. Com ja wycierpiała przy tem, och, com ja wycierpiała i namartwiła się, to tylko Bóg jeden wie. i ta poduszka łzami mojemi napojona. Radzili mojemu rózni, zrób tak a tak panie Wincenty, ale on powiada: uczciwym byłem całe życie i uczciwym zostanę... Wczoraj jeszcze przy tej wysprzedaży myślał, że się nam

nam z regulaminu w obronie swobód i praw narodowości niemieckiej. (*Rzęsiste przeciągłe oklaski z lewicy*).

Między petycyami jest prośba walnego zebrania przemysłowców krakowskich o odłączenie oddziału przemysłowego od Izby handlowej z oświadczeniem, że w razie nieprzychylenia się do tej petycyi sami sobie utworzą Izbę przemysłową, a do wydatków i kosztów Izby handlowej przyczyniać się nie będą.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowych obrad budżetowych, mianowicie nad tytułem szkół średnich. Zabiera głos minister oświecenia br. Conrad i oświadcza się przeciw rezolucyi o zaprowadzeniu języka słowieńskiego jako wykładowego w szkołach średnich wszystkich krajow z ludnością słowieńską. Sama forma rezolucyi jest taką, że rząd nie może jej brać na seryo. (*Oho* z prawicy. *Brawo* z lewicy). Dotychczas tylko w Krainie jest po szkołach średnich język słowieński wykładowym, a to z inicyatywy poprzedniego rządu. Czyż można rozporządzenie to rozszerzyć także na Karyntyę, Pobrzeże i Styryę, i to, jak chce rezolucya, nawet na te okolice, w których Słowieńców wcale nie ma? (*Brawo* z lewicy. P. Tonkli: *Tego nikt nie żąda*) Wypadałoby więc co najmniej sformułować rezolucyę nieco ściślej. Muszę nadto powiedzieć, że w sprawach szkolnych trzeba mieć wzgląd przedewszystkiem na naukę, a potem dopiero na język. (*Bardzo słusznie* z lewicy.) Klasy równorzędne sprawiają już i tak dosyć trudności dla nauki, nawet gdzie język jest jeden i ten sam; albowiem w wykształceniu naukowym uczniów dwu klas równorzędnych jest zawsze pewna różnica, która, gdy uczniowie postępują razem do klasy wyższej, sprawia nauczycielowi tej klasy trudności w jednolitem nauczaniu; a cóż dopiero, gdy do tej różnicy przybywa jeszcze różnica języka. Nie powiadam, iżby to była trudność niepokonana, ale powtarzam, że dla innych krajów potrzeba co najmniej tych samych warunków, co do frekwencyi szkół średnich przez uczniów słowieńskich, jakie są w Krainie. O tem zaś, czy są takie warunki, orzekają powołane do tego organa, sejm i krajowa Rada szkolna; innych kompetentnych do tego organów nie znam. Jasno wypowiedziałem moje przekonanie; jeśli będzie potrzeba, zabiorę jeszcza raz głos w tej sprawie.

Prezes oznajmia, że w skutek przemówienia ministra dyskusya na nowo została otwartą.

P. Moro oświadcza się przeciw rezolucyi, a to raz ze względu na małą liczbę uczniów słowieńskich po szkołach średnich w Karyntyi, 57 na 670, czyli po dwu na każdą klasę, a potem ze względu, że język słowieński nie jest znany tym uczniom.

Pos. Coronini motywuje swoją poprawkę do rezolucyi, t. j. wniosek o uwzględnienie także języka włoskiego dla uczniów narodowości włoskiej w Pobrzeżu; zarazem oświadcza się za samą rezolucyą, podnosząc, że w Gorycyi przynajmniej liczba uczniów słowieńskich jest bardzo znaczna i że sejm gorycki ze stanowiska sprawiedliwości domagał się równych praw dla różnych języków.

Pos. Wietzicz zdumiony jest tonem przemówienia ministra oświaty, który mówił, że nie może brać rezolucyi na seryo. (*Słuchajcie, słuchajcie! z prawicy*) Minister powiedział, że naprzód idą względy na naukę, a potem dopiero względy na język, gdy tymczasem wręcz odwrotnie nauczyciel powinien znać wprzód język swoich uczniów, nim uczyć ich zacznie. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Mowca zbija dalej wywód ministra o kompetencyi tylko sejmu i krajowej Rady szkolnej do orzekania, czy są warunki po temu, aby zaprowadzić ten lub ów język. Z wywodów ministra wynika, że Rada państwa nie jest kompetentna; tego mowca nie rozumie Dep. Sturmowi odpowiada mowca, że był zapisany do głosu przeciw tytułowi szkół średnich, a nie przeciw rezolucyi; przeciw tytułowi też głosować będzie; z czego wynika, że nie zapisywał się do głosu na to, aby majoryzować lewicę w wyborze mowcy generalnego. Mowca wywodzi obszernie, dlaczego głosować będzie przeciw tytułowi, broni swej poprawki o uwzględnieniu języka chorwackiego w Istryi i z oburzeniem mówi o usiłowaniach zgermanizowania lub zwłoszczenia ludności chorwackiej za rządów Giskry, za rządów Lassera i za rządów teraźniejszych także, które wysłały na namiestnika bar. Pretisa, pracującego systematycznie na zgubę ludności chorwackiej. (*Huczne brawo z prawicy*).

Pos. Tonkli odpiera przedewszystkiem zarzut Sturma, jakoby posłom z prawicy chodziło było o to tylko, aby pozbawić lewicę głosu. Posłowie ci rzeczywiście zapisali się byli do głosu przeciw tytułowi szkół średnich, nie przeciw lewicy. Broniąc rezolucyi o języku słowieńskim, oświadcza się przeciw poprawce Coroniniego o języku włoskim, przynajmniej w Istryi.

Tu zamknięto dyskusyę na nowo.

Pos. Wurmbrand jako mowca generalny oświadcza się przeciw uwzględnieniu wszystkich narodowych uroszczeń Włochów, Słowieńców i Chorwatów, bo byłoby to rzeczą poprostu niewykonalną. Co się tyczy szczegółowo języka słowiańskiego, mowca utrzymuje, że nikt nie ma prawa żądać, aby z rumowisk przestarzałego języka stwarzać nowy język cywilizacyjny.

Pos. Wośniak jako drugi mowca generalny polemizuje przeciw wywodom Wurmbranda i ministra, stwierdzając, że ton, w jakim odzywał się pan minister wobec części większości parlamentarnej, jest w parlamentaryzmie dość niezwykły.

Sprawozdawca generalny komisyi budżetowej pos. Henryk Clam-Martinitz ze względu na poprawki wniesione do rezolucyi wnosi, aby odesłano ją do komisyi.

Prezes zapytuje, czy w skutek tego wniosku nowego dyskusya ma być na nowo otwarta? Izba większością jednego tylko głosu oświadcza się przeciw otworzeniu dyskusyi na nowo.

W głosowaniu uchwalono tytuł szkół średnich, jak go podaliśmy w sprawozdaniu wczorajszem, a rezolucyę wraz z poprawkami odesłano do komisyi.

Następuje tytuł bibliotek naukowych dla szkół średnich z kwotą wydatków 22.700 zł., który przyjęto bez dyskusyi.

Idzie tytuł specyalnych zakładów naukowych z kwotą wydatków 1,120.448 zł. (o 1.000 zł. więcej od preliminarza rządowego a to na krakowską szkołę sztuk pięknych), dochodów zaś 32.152 zł. (zgodnie z prel. rząd.) Do tytułu tego wnosi komisya rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby na niezbędne potrzeby szkoły sztuk pięknych w Krakowie pomieścił w budżecie na r. 1884 kwotę wyższą od tegorocznej". Oprócz tej rezolucyi są dwie jeszcze, z których jedna żąda wykonania rezolucyj z lat 1880, 1881 i 1882 o uwzględnieniu w Pilznie równorzędnych klas czeskich w szkole przemysłowej, druga utworzenia szkoły medyczno chirurgicznej w Salzburgu.

Pos. Adamek mówi o konieczności utworzenia większej liczby szkół przemysłowych z czeskim językiem wykładowym, a w dalszym ciągu ostro polemizuje przeciw wczorajszym wywodom Saxa i ich tonowi.

Pos. Krejczy wynurza rządowi teraźniejszemu jak i poprzedniemu uznanie; działalność rządu na polu nauki przemysłowej należy do najpożyteczniejszych. Mowca żąda założenia szkoły przemysłu hutniczego w Kładnie

Pos. Schönerer prosi prezesa, aby stwierdził, czy jest dostateczna do uchwał liczba posłów obecnych. Prezes stwierdza, że jest.

Pos. Wiesenburg rozwodzi się przez pięć kwadransy o rozmaitych upragnionych ulepszeniach w szkołach przemysłowych.

Następnie zamknięto dyskusyę. Mowcami generalnymi wybrano pp. Witezicza i Exnera.

Pos. Herbst wnosi, aby ze względu na to, że obrady trwają już pięć godzin, zamknąć posiedzenie na dzisiaj.

Prezes poddaje ten wniosek pod głosowanie. Izba uchwala zamknąć posiedzenie; przeciw wnioskowi głosuje głównie tylko polskie Koło poselskie.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. Następne jutro.

(*CCLXXX. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 10 marca. (*K. G. L.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10.

Pos. Moro i pos. Sax prostują niektóre twierdzenia z wczorajszych polemik prawicy.

Zabiera głos minister sprawiedliwości bar. Prażak i odpowiada na interpelacyę lewicy z dnia 20 lutego w sprawie zamianowania pewnego sędziego nie po formie (bez miejsca przeznaczenia). Zamianowanie to stało się tylko prowizorycznie bez miejsca przeznaczenia dla tego, że zamianowany sędzia jest chwilowo tylko zastępcą innego, zatrudnionego w Bośnji, po którego powrocie ów zamianoway otrzyma stałe miejsce przeznaczenia. Rząd przeto nie myślał bynajmniej o stworzeniu tej nowości, żeby mianować sędziów przenośnych (*Brawo z prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, mianowicie nad tytułem specyalnych zakładów naukowych, zabierają głos mowcy generalni (po wczorajszem zamknięciu dyskusyi).

Pos. Witezicz uznaje znaczenie szkół i szkółek przemysłowych, ale wytyka rządowi, że uposaża w nie tylko pewne kraje bardzo obficie, podczas gdy w innych prawie nic pod tym względem nie czyni.

Pos. Exner przez dwie godziny rozwodzi się o wielkiem znaczeniu szkół i szkółek przemysłowych; porównywa, co Francya i Anglia, a co Austrya czyni pod tym względem, które to porównanie wypada na niekorzyść Austryi; obszernie wykłada swoją teoryę nauki przemysłowej, a gdzie zapowiada, iż o pewnym szczególe zwięzlej pomówi, tam lewica wzywa go głośno, aby mówił długo, bo to bardzo ciekawe. Nakoniec zwraca się przeciw noweli szkolnej, bo podstawą wykształcenia przemysłowego jest wolna szkoła ludowa (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Adamek prostuje pewne wczorajsze twierdzenie pos. Wiesenburga. (Nie zapisujemy wszystkich tych „sprostowań faktycznych", notujemy niektóre tylko dla scharakteryzowania naprężonej sytuacyi w Izbie.)

Pos. Weitloff (z lewicy) protestuje przeciw niepochlebnemu sądowi Exnera o wiedeńskich szkołach przemysłowych.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Jireczek dowodzi, że nauka przemysłowa wzięła początek w Czechach, chociaż z pobudek politycznych Praga przez długi czas była pozbawiona wyższej szkoły przemysłowej. Mowca wywodzi dalej, że nauka przemysłowa jest sprawą ustawodawstwa krajowego, jak to i Exner twierdził, i stawia Galicyę za wzór, tudzież Dolną Austryę, jak kraj powinien nie oglądać się na skarb, lecz sam radzić o swoich przemysłowych zakładach naukowych.

Generalny sprawozdawca komisyi pos. Henryk Clam-Martinitz oświadcza, że teorye pos. Exnera mogłyby mieć wielkie znaczenie, gdyby chodziło dziś o organizacyę nauki przemysłowej. Mowca charakteryzuje mowę Exnera jako wstęp do obstrukcyjnej kampanii lewicy, t. j. do rozmyślnego przewlekania obrad (*Oklaski z prawicy.*)

W głosowaniu uchwalono tytuł specyalnych zakładów naukowych wraz z rezolucyami.

Następuje tytuł szkół ludowych z kwotą wydatków 1.804.206 zł. (o 9900 zł mniej od preliminarza rządowego), dochodów zaś 81.850 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

W dyskusyi pos. Lustkandl obszernie mówi o niedostatkach i wadach seminaryów nauczycielskich, o braku nauczycieli egzaminowanych, o wydaniu szkoły ludowej w ręce duchowieństwa. O niektórych kwestyach szczegółowych nie chce zbyt wiele mówić, na co z lewicy wołają: *Gruntownie! gruntownie rzecz rozebrać!* Mowca czyta mnóstwo ustępów z Helferta historyi szkół w Austryi i z Listów Juniusza. (*Rzęsiste oklaski na lewicy*).

Pos. Kowalski wnosi i szeroko motywuje rezolucye następujące: „Wzywa się c. k. rząd, aby dla zakładu wychowawczego dla dziewcząt pod kierownictwem PP. Bazylianek we Lwowie pomieścił w budżecie subwencyę". — „Wzywa się c. k. rząd: 1. aby utworzył we Lwowie, Złoczowie i Samborze seminarya nauczycielskie z ruskim językiem wykładowym; 2. aby postarał się, aby w męskich seminaryach nauczycielskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, tudzież w żeńskich we Lwowie i w Przemyślu stosownie do statutu seminaryjnego oznaczono przedmioty, które powinny być wykładane po rusku; 3. aby w Galicyi także w myśl §. 29 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 kwietnia r. 1872 ustanowiono komisye egzaminacyjne dla nauczycieli i nauczycielek ludowych." Pierwszą z tych rezolucyj przekazano komisyi budżetowej, drugą szkolnej.

Tu zamknięto dyskusyę.

Prezes oznajmia, że pos. Ozarkiewicz wniósł na piśmie rezolucyę: „Wzywa się c. k. rząd, aby postarał się o oznaczenie przedmiotów dla ruskiego języka wykładowego po seminaryach męskich i żeńskich i ustanowienie nauczycieli i nauczycielek ruskich; 2. aby w szkole ćwiczeń przy seminaryum lwowskiem urządził klasy równorzędne, dopóki kilkoklasowa szkoła ruska nie będzie założona; 3. aby przy seminaryum przemyskiem zamianował stałego nauczyciela religii grecko-katolickiej." Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Jako mowca generalny z lewicy pos. Moro zwraca się przeciw agitacyom słowieńskim, które z muchy, t. j. z Słowieńców, robią słonia.

Mowca generalny z prawicy pos. Mitrofanowicz użala się na brak szkół na Bukowinie. (*Głosy z lewicy: kończyć! kończyć!*). Mowca wzywa rząd, aby podźwignął stan szkół ludowych na Bukowinie.

W głosowaniu tytuł szkół ludowych przyjęto.

Następuje tytuł popierania sztuki z kwotą wydatków 161.471 złr., dochodów 1550 złr. (zgodnie z prelim. rządowym).

Pos. Schönerer zapytuje, dlaczego obrazy z galeryi akademii sztuk pięknych zdobią ściany prywatnego mieszkania ministra oświecenia?

Minister oświecenia bar. Conrad odpowiada, że w lokalnościach urzędowych zastał przy objęciu urzędu kilka obrazów, a dotąd nie było jeszcze przyczyny, żeby je odesłać akademii.

Poczem przyjęto tytuł powyższy, jakoteż tytuł administracyi funduszów naukowych z kwotą wydatków 69.910 złr., dochodów 69.447 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Od rządu wniesiono projekt o podwyższeniu dochodów w rubryce kasowości ogólnej: zwroty zaliczek, z 373.700 złr. na 677.476 złr.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 15. Następne w poniedziałek.

Komisya językowa odbyła w zeszły piątek posiedzenie, na którem referent dr. Madejski zdał sprawe z wniosków dep. Wurmbranda o uznaniu języka niemieckiego za język państwowy. Sprawozdawca dał najpierw szczegółowy pogląd na rozprawy komisyi, następnie zaś podnosił, że dep. Wurmbrand nie zdefiniował należycie, co należy rozumieć pod językiem państwowym i że nie wiadomo wcale, jak wnioskodawca przedstawia sobie język państwowy i jakie radby mu nakreślić granice. Zapytywany kilkakrotnie, nie dał żadnej odpowiedzi. Referent przypomniał dalej, że prezydent ministrów hr. Taaffe oświadczył na jednem z poprzednich posiedzeń, że nie da się ściśle zdefiniować pojęcia „język państwowy". Rozprawy komisyjne to jedno wykazały, iż lewica sama nie ma o tem jasnego pojęcia Urzeczywistnienie zamiaru wnioskodawcy, sprzeciwiałoby się duchowi konstytucyi, która poręcza wszystkim narodowościom zupełne równouprawnienie. Mogłaby być wprawdzie mowa o ustawie wykonawczej do artykułu 19 ustaw zasadniczych, ale ustawa taka nie mogłaby być ogłoszona bez poprzedniego wysłuchania sejmów. Nie ma też istotniej potrzeby do ustanowienia

---

coś okroi, ale jak wszystko skończyli i obrachowali, że jeszcze dla dłużników nie wystarczy, bo towar poszedł na marność i na koszta dla adwokatów, tak mój już nie wrócił do domu....

— Moja pani — perswaduje mężczyzna, widocznie bardzo nabożny człowiek — trzeba to wszystko Panu Bogu ofiarować. On zasmuci to i pocieszy, a może też i ten Kopankiewicz co odda, to jakoś poradzimy, aby tylko zdrowia, zdrowia, i nie desperować....

— Mówię panu, nie jestem złą kobietą, ale żebym mogła, tobym z zimną krwią tego zbrodniarza kawałkami krajała.... Mój Boże, wsadzają do więzienia złodziei i rabuśników, a taki chodzi sobie swobodny i żyje dobrze.... Gdzież tu prawo i sprawiedliwość!... A toż on poprostu zrabował i zamordował mojego.... toż on skazał mnie biedną i te czworo dzieci na głód i nędzę.... Boże Wielki.... Boże! — woła podniesionym i rozpaczliwym głosem — cóż poczną nieszczęśliwa!...

Teodor nie spał, a choć sprawa biednej wdowy po zegarmistrzu osobiście go nie dotykała, to słowa jej wzywające pomsty, jej skargi boleśne, jak krople roztopionego ołowiu raz po razu spadały mu na serce.... Zapomniał już o własnem niebezpieczeństwie, które nasunął mu widok samobójcy, a natomiast stanął mu przed oczami poczciwy pan Ignacy i cztery tysiące reńskich jego ńieletnich pasierbów.... Czuł jakiś nieokreślony zamęt w głowie, całe ciało parzyło go ogniem, rzucał się na łóżku, poduszki poprawiał, a nawał myśli splątanych w dziwny, nieuchwytny chaos, wzburzył wszystkie nerwy, trząsł nim, w mózgu kotłował i sercem miotał, jakby to serce było dzwonem, którym niewidoma siła gwałtownie kołysze.

— Za wiele piłem wina — myśli, wstając cichutko, żeby nie obudzić żony i szuka karafki z wodą. Napił się, głowę pomaczał i znów się kładzie. W sąsiednim pokoju rozmowa ustała, poczciwy przyjaciel pożegnał wdowę, i nie słychać nic więcej, tylko ciężkie jej westchnienia i urywane łkania dają znać, że biedna nie spi.

Mimo to i mimo spokojnego oddechu żony spoczywającej z dzieckiem on nie może zasnąć. Prowadząc dotychczas szczęśliwe z dnia na dzień życie, czuje dziwną jakąś rewolucyę w swoim umyśle. Z zamętu niejasnych pojęć, zamąconych tradycyą, zwyczajem, opinią koła, w którem się obracał, brzęczały mu dziwnie proste słowa znękanej kobiety, słowa piętnujące tego rodzaju niegodziwych, niesumiennych szalbierzy. Naprózno usiłował obałamucić samego siebie, przywodząc takie argumenta, jak walka o byt, o której coś zasłyszał, rozpaczliwa sytuacya, przykłady innych, choroba żony i tyle znanych wybiegów, któremi człowiek tak umie szafować, gdy idzie o własne usprawiedliwienie — nic to nie pomagało. Biały sztandar sumienia i prawdy podnosił się coraz wyżej na gruzach fałszu, wyrastał jasny i poważny, szumiał mu w uszach — a na jego tle wypisane były czarne słowa: „krzywda ludzka".

(Dokończenie nastąpi.)

Albert Wilczyński

w prawodawczej drodze języka państwowego. Twierdzenie, że język niemiecki jest obecnie w poniewerce, że Niemcy są uciskani, nie może mieć znaczenia wobec istotnego stanu rzeczy. Frazes to poprostu, z którym nie ma powodu rozprawiać się na seryo. Język niemiecki używa wszędzie pełnych praw; tam nawet, gdzie Niemcy są w mniejszości, jest on językiem władz wyższych, nim wyłącznie posługują się obie Izby Rady państwa, w języku tym bywają publikowane ustawy państwowe, jest on jedynie uprawniony w armii Te i inne jeszcze powody zniewalają sprawozdawcę do postawienia wniosku o przejście nad wnioskiem dep. Wurmbranda do porządku dziennego, gdyż kodyfikacya języka niemieckiego jako języka państwowego, wydaje się nie tylko niepotrzebną lecz i nieuzasadnioną.

Dep. dr. Sturm jako sprawozdawca mniejszości zastrzega sobie umotywowanie wotum mniejszości.

Dep. Wurmbrand powołując się na język państwowy w Węgrzech oświadcza, że pragnie, aby stanowisko jakie zajmuje faktycznie w Przedlitawii język niemiecki zostało ustawą określone i aby w tej mierze orzekły ustawy zasadnicze.

Dep. Hayden uzasadniał swoje głosowanie w myśl wniosku referenta i dodał, że chociaż jest narodowości niemieckiej, nie może po oświadczeniu złożonem przez prezydenta ministrów, jak niemniej po wywodach referenta głosować za wnioskiem dep. Wurmbranda.

Komisya przyjęła sprawozdanie dep. Madejskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Demonstracya robotników w Paryżu.)

Doniosły już telegramy z Paryża, że prowokowane przez żywioły anarchiczne zgromadzenia i rozruchy spełzły na niczem, albo raczej skończyły się chybioną demonstracyą, która dzięki przezorności władz straciła wszelkie znaczenie. Krótki opis scen, które się odbyły przed pałacem inwalidów i w kilku innych dzielnicach miasta, uzupełniemy według późniejszych depesz paryskich do *Köln. Ztg.* i *Nat. Ztg.* W przededniu zapowiedzianych zgromadzeń zwołały komitety anarchistów kilka zebrań, na których uchwalono wbrew zakazowi policyi zgromadzić się przed pałacem Inwalidów a ztąd udać się tłumnie przed pałac elizejski, ażeby domagać się od „Juliusza Grevego wytłómaczenia, dla czego żądał tak wielkich oszczędności.“ Wszystkie mowy, wygłoszone w przededniu zgromadzenia dnia 8 b. m., nacechowane były namiętnością i jak zwykle nie wiele zawierały sensu, ale inicyatorowie liczyli na efekt i spodziewali się, że zdołają sterroryzować spokojnych, sparaliżować energię policyi i w ten sposób nadać manifestacyi wielkie i groźne rozmiary. Rząd wydał tymczasem odpowiednie rozkazy policyi i korpusowi gwardyi miejskiej, a nadto skonsygnowano 5000 wojska w koszarach, położonych w sąsiedztwie szkoły wojskowej. Trzeba przyznać. że nawet organa radykalne, jak *Intransigeant* i *Mot d'Ordre* odradzały od udziału w zgromadzeniach i tylko kilka dzienników stanowczo rewolucyjnych i anarchicznych ogłosiło odezwy komitetów. Najruchliwsze i najniesforniejsze żywioły stolicy usłuchały wezwania i dnia 9 b. m. nie brakło usiłowań odbycia tłumnych zgromadzeń pod przewodnictwem znanej socyalistki Ludwiki Michel. Do godziny pierwszej z południa plac przed domem Inwalidów wyglądał jak zwykle i najmniejszy ruch nie wskazywał, że zanosi się na zbiegowiska. Oprócz kilkunastu agentów policyjnych nie było nikogo na placu prócz przechodniów i mniemano już, że robotnicy nie przybędą, dowiedziawszy się o zakazie. Nagle około godziny drugiej zaczęły się tworzyć pojedyncze grupy ludzi, które w niespełna kwadrans urosły do liczby 4 do 5000 osób, chociaż połowa może składała się tylko z ciekawych. Z pośród robotników ugrupowanych gromadami po 400 do 500 w różnych okolicach placu, odzywały się od czasu do czasu przeraźliwe okrzyki. Wtedy wystąpili agenci policyjni i zamykając wejścia ulic, wypychali gromady cisnące się na plac. Wszystkie wyjścia na plac tudzież most na Sekwanie zostały zamknięte dla przechodniów pieszych. Kursowały tylko bez przeszkody omnibusy i powozy. Po godzinie drugiej pojawiła się na drabinie przystawionej do sztachetów ogrodu Inwalidów Ludwika Michel i zawołała głośno: „Nie pozwalajcie na to, żeby was jak owce prowadzono na rzeź, użyjcie przeciw przemocy rządu usprawiedliwionego oporu ludu“. Podburzające to przemówienie zniewoliło policyę do tem energiczniejszego wystąpienia przeciw tłumom, które ustępowały pośród dzikiej wrzawy, gwizdania i odgłosów Marsylianki. Równocześnie wypędzili inwalidzi z ogrodu około 300 osób, które tam przedtem już wtargnęły. Kilku przywódców stawiło opór policyi i zostali aresztowani. W liczbie aresztowanych znalazł się także hr. Keratry, były prefekt policyi, którego po sprawdzeniu osoby uwolniono bezzwłocznie. Wśród ogólnego zamieszania ozwał się głos z tłumu: Do pałacu elizejskiego! — a na to hasło przez most Inwalidów i Faubourg St. Honoré ruszyła kolumna około 5.000 ludzi. Demonstranci nie przewidywali jednak, że zastaną wszystkie ulice zamknięte. Zatrzymawszy się na Faubourg St. Honoré, tłum zaczął się rozbiegać w ulice Hoche'a i Cyrkową, gdzie silne szeregi straży policyjnej rozpędziły upornych, nie używszy nawet broni. W sąsiedztwie pałacu prezydenta, na placu Beauveau zamknięte były wszystkie sklepy. Tłumy robotników nie mogąc podołać policyi, która zresztą nie dobywała pałaszy, rzuciły się ku łukowi tryumfalnemu i rozproszyły się małemi gromadkami, dopuszczając się po drodze ulicznych burd, tłukąc okna i wywracając przejeżdżające powozy.

KRONIKA

— **Odznaczenia.** Starszy weterynarz wojskowy I klasy Alojzy Selzer, przy komisyi assenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie, w uznaniu długoletniej znakomitej służby otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Sierżant prowiantowy w stanie spoczynku Antoni Nowodworski otrzymał tytuł akcesisty prowiantowego *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

† **Józef Cholewa-Pawlikowski**, c. k. generał-major w stanie spoczynku, kawaler Żelaznej Korony III klasy, zmarł dnia 7 marca w Gracu w Styryi w 53 roku życia.

(—) **Na katedrę historyi** polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną po ś. p. Józefie Szujskim, wydział filozoficzny tegoż uniwersytetu uchwalił jednogłośnie proponować dr. Stanisława Smolkę, obecnie profesora historyi austryackiej. Komisya fakultetu filozoficznego, złożona przedtem celem rozpatrzenia się między odpowiedniimi kandydatami na osieroconą katedrę, przedstawiła była trzech kandydatów a mianowicie ks. Waleryana Kalinkę, znakomitego autora *Sejmu czteroletniego*, prof. dr. Michała Bobrzyńskiego i prof. dr. Stanisława Smolkę. Dwaj pierwsi dali jednak odmowną odpowiedź.

(*M*) **Teatr amatorski,** urządzony w sobotę i wczoraj w sali kasyna miejskiego, miał świetne powodzenie. Po uwerturze z *Oberona* Webera starannie wykonanej przez orkiestrę pułku br. Packenyi pod kierownictwem jej kapelmistrza p. Maurycego Falla, odegrano jednoaktówkę Labiche'a *Moja córeczka* tak gładko, żwawo, swobodnie i z taką werwą, iż się chwilami zapominało, że to nie rutynowanych professyjnych aktorów ale grono amatorskie ma się przed sobą. Znana ze swego znakomitego talentu i wielce eleganckiej i wytwornej gry hr. Tomaszowa Stadnicka oddała rolę starej panny, która pragnie uchodzić za młodą dziewczynkę, z wielkim humorem i z wyborną charakterystyką. Rolę Klary, córki Prudervala (p. Piotr Dobrzański) odegrała p. Stefania Dobrzańska i wywiązała się z swojego zadania z wielkim wdziękiem i ujmującą dystynkcyą. Pani Natalia Mysłowska, która miała pomniejszą rolę Babetty, troskliwą i pełną swobody gry przyczyniła się znakomicie do całości. Najszczersze komplimenta należą się także amatorom. Hr. Kazimierz Borkowski i p. Dobrzański z niepospolitą wprawą, gładkością i werwą oddali swoje role, a kapitan Piqueoiseau, oddany wyśmienicie przez hr. Juliusza Bielskiego, był pyszną, pełną prawdziwego komizmu postacią. Przedstawienie zamknęła opera komiczna p. t. *Lalka Norymberska* A. Adama, grywana z wielkiem powodzeniem w operze wiedeńskiej, gdzie główną rolę grywa znakomita spiewaczka Bianca Bianchi. W teatrze amatorskim miała tę rolę pani Listowska, i odniosła w niej prawdziwy tryumf nawet nad tak niebezpieczną reminscencyą widzów. Swoboda i wdzięczny, lekki humor, powab i *brio* całej gry złożyły się na prawdziwe, wykwintne cacko. Spiew p. Listowskiej, jej śliczny głos, brawura i łatwość, z jaką niemal igrała z trudnościami tej partyi koloraturowej — wzbudziły prawdziwą admiracyę. Publiczność okazała wdzięczność znakomitej amatorce nieskończonemi hucznemi salwami oklasków. Partyę Henryka spiewał p. Straszyński, a jeżeli powiemy, że był godnym partnerem p. L. i w grze i spiewie, oddamy mu pochwałę wielce zaszczytną. Pp. Statańczyk i Czerny, w rolach Korneliusa i Benjamina, uzupełniali harmonijnie całość. P. Walery Wysocki wybornie i z wielkim talentem kierował orkiestrą. P. Wysocki w pismach publicznych wyraźnie się zastrzegł, iż nie jest kapelmistrzem lecz nauczycielem — otóż wczoraj i przedwczoraj dał sobie samemu *dementi*, pokazało się bowiem, że jest znakomitym kapelmistrzem, choć nie z zawodu to z talentu Publiczność, wśród której widzieliśmy hr. Gołuchowską, hr. Russocką, hr. Łosiową, hr. Jabłonowską, hr. Borkowską Maryę i Waleryę, JE. p. Namiestnika, Jego Król. Wysokość gen.-komendanta ks. Würtemberskiego, ks. Turn-Taxis, JE. Russockiego, p. Marszałka krajowego, p. wiceprezydenta Zaleskiego, hr. Władysława Badeniego, i wiele innych znakomitych osobistości, szczelnie zapełniła salę, wyrażając serdecznemi objawami wdzięczność za tak przyjemnie spędzony wieczór. Panie, biorące udział w przedstawieniu, otrzymały mnóstwo ślicznych bukietów.

(*ss*) **Wczorajszy koncert** towarzystwa lwowskiego chóru męzkiego wart był w całej pełni licznego udziału publiczności Wyborny program rozpoczął się uwerturą z *Oberona*, którą odegrała orkiestra pułku Pakeny bardzo poprawnie, tylko może w drugiej części nazbyt żwawo, rozpuszczając już i tak szybkie *Allegro con fuoco* w istne *Allegro veloce*, w skutek czego misternych fraz tego weberowskiego arcydzieła niekiedy doścignąć było trudno. Nastąpiła piękna arya Gomeza z *Salvatora Rosy*, w której wykonaniu p. Borkowski miał niektóre chwile bardzo szczęśliwe. Partyę fortepianową wypełnił drugi koncert Saint-Saënsa, w którym panna Bl. złożyła dowód talentu i dzielnie się trzymała obok swego nauczyciela p. Marka, co już jest rzeczą nielada wobec trudności technicznych, szerokiego stylu i potężnej energii tego dzieła. Jako solo skrzypcowe dano *Legendę* Wieniawskiego, którą odegrał p. Tyberg. Wykonaniu zarzucićby można niektóre dowolne *ritardanda*, niedość wyrazistości w części *major* i zbyteczne *staccato* łzawej gammy zstępnej, podczas gdy tekst zastrzega sobie tylko *non legato*. Wszystko to zresztą odkupił sowicie p. T. swojem poprawnem prowadzeniem smyczka, pięknością i uczuciem tonu, a za otrzymane ztąd oklaski odegrał nad program ładny mazurek. Na trzeciem miejscu wreszcie i na końcu produkował się chór towarzystwa z towarzyszeniem orkiestry w dwóch wspaniałych utworach: M. Brucha *Spiew tryumfalny Rzymian* i Rheinbergera *Wittekind*. Wykonanie, jak na siły amatorskie, wypadło wzorowo i zrobiło doskonałe wrażenie.

— **Odczyty dla kobiet.** Jedenasty z rzędu odczyt dla kobiet odbędzie się pojutrze, w środę, w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu. Profesor Karol Rawer mówić będzie: „O młodości króla Jana Sobieskiego“.

* **Zapiski policyjne.** Pani H. P. zgubiła podczas dramatycznego odczytu p. Strakoscha w zabudowaniu ratuszowem złotą brasletkę wysadzaną turkusami, z kameą u spięcia, w stylu *roccoco*, wartości 100 zł., pan J. R. zgubił akwarelę *Bartosz Głowacki na widecie*, a pani A. S. skankowy zarękawek. — Po krowę czerwonej maści, która się zbłąkała w ulicach miasta, ma się zgłosić właściciel.

⁂ **Ofiary zimy.** Wasyl Kuzio z Zasławia, w powiecie sanockim, urlopnik 45 pułku pieszego, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, zbłądził na obszarze gminy Zagórza i zaszedł pod most na gościńcu rządowym, gdzie go dopiero następnego dnia już konającego znaleziono. Mimo spiesznego ratunku nieszczęśliwy w godzinę po znalezieniu zakończył życie. Takąż śmiercią zginął także włościanin Józef Karkut z Jarocina, w powiecie niskim, o którym stwierdzono, że w stanie nietrzeźwym wracał do domu. — W gminie Gruszce, w powiecie tłómackim, syn włościanina Curkana, Iwan, utracił życie w skutek zaczadzenia. Zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty, konstatując, że bardzo znaczne różnice w ciśnieniu powietrza, panujące w Europie, nie wyrównały się jeszcze, zapowiada na najbliższe dni dalsze trwanie śniegów lub deszczów przy ciągłem jednak wzrastaniu ciepłoty powietrza. Znaczne śniegi przy kilkustopniowym mrozie spadły w ostatnich dniach nawet w Biarritz, Nicei, Perpignan, oraz w całych górnych Włoszech.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie malarz historyczny i portrecista Otto Knigge; w Paryżu były poseł francuski u Związku niemieckiego Fénilon; w Cetynii wojewoda czarnogórski Krco Petrowic, wuj panującego księcia Nikity, przeżywszy lat 62; w Kassel były elektoralno-heski minister sprawiedliwości radca stanu Jan Pfeifer, licząc lat 69; w Mentone angielski historyk J. R. Green, autor bardzo popularnego dzieła: „Historya ludu angielskiego“; w Torquey 99-letni generał angielski George Macdonald, zwany „ojcem armii brytyjskiej“. Zmarły przez 78 lat służył w armii angielskiej i był już w r. 1805 uczestnikiem wyprawy hanowerskiej, oraz odbył całą kampanię hiszpańską i bitwę pod Waterloo, w której trzykrotnie był ranny.

— **Sędziwy Verdi** pisze obecnie nową operę *Jago*, do której tekst napisał Boito.

Ś. p. arcybiskup Fiałkowski, jak donosi warszawski *Przegląd katolicki*, ofiarował już dawniej 7.000 rubli na kościół, 10 tysięcy rubli na ochronę katolicką w Petersburgu, a 20.000 rubli na warszawskie zakłady dobroczynne. Przybory kościelne przeznaczył dla kościoła, a bibliotekę swoją, złożoną z 4 tysięcy książek, dla seminaryum petersburskiego.

— **Dla ormiańskich teologów** założone zostało przez papieża w Rzymie osobne kollegium, którego patronem mianowany będzie kardynał Hassun, a prefektem każdorazowy prefekt propagandy. Do kollegium przyjmowani będą z polecenia biskupów alumni, posiadający studya gimnazyalne.

— **Samobójstwo.** W Pradze zastrzelił się onegdaj z niewiadomej przyczyny pułkownik Ferdynand Horst.

— **Szczątki rozbitego okrętu** *Cimbria*, jak donoszą z Hamburga, polecono ponownie zbadać nurkom duńskim Wyprawa na dno morskie była jednak bezowocną; przekonano się jedynie, że z towarów i t. d. znajdujących się we wnętrzu okrętu nie da się nic wydobyć.

— **Oświetlenie elektryczne** zaprowadzono od wtorku w teatrze królewskim w Brukseli. Oświetlenie urządzono podług systemu Edisona, a dzienniki brukselskie zapewniają, że sprawia czarodziejskie efekta.

— **Piorun w zimie.** Ze stacyi Bołogoje w gubernii nowogrodzkiej donoszą dziennikowi *Nowosti*, iż tam przed kilku dniami w samo południe uderzył piorun, nadzwyczaj głośny, przy drobnym i mokrym śniegu.

— **Ciepłe powietrze** przed kilku już dniami zawitało w północnej Europie, gdy w środkowej i zachodniej do ostatnich dni panowały silne mrozy. Pod Astrachaniem puszczały już lody Wołgi.

— **Aerolit,** ważący 50 kilo, który niedawno spadł w pobliżu wsi Alfianello w okręgu Brescii, sprzedawany jest obecnie w ułamkach rozmaitym gabinetom naukowym po bajecznej cenie. I tak dyrektor muzeum narodowego w Bononii zapłacił za fragment, ważący mało więcej nad kilo, 700 franków. Za małe okruchy, 3 do 4 hektogramów wagi, płacono po 40 franków.

— **Ostatnie burze** na Atlantyku spowodowały wiele katastrof, których zaledwie część dotąd znana jest angielskim władzom morskim. I tak oprócz flotyli rybackiej z Hull i parowca pasażerskiego *Navarre*, o których doniosły nam już depesze, rozbił się w drodze z Bristolu do Nowego Jorku angielski parowiec *Gloucester-City*, szczęściem jednak cała jego osada zdołała się ocalić przy pomocy duńskiego parowca *Freja*, który przywiózł rozbitków do Hawru Rozbił się dalej niemiecki parowiec *Bremen* w dordze z Palerma do Messyny, oraz barka niemiecka *Hamburg* pod Dunkierką. Ocaleni pasażerowie parowca *Novarre*, w liczbie 16, wylądowali już w Hull.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

II.

(*L*) Piętnaste walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Fr. Zimy. Obecnych członków 113. Celem spisania protokołu przybył notaryusz p. Szemelowski

Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w r. z., podane już przez nas w streszczeniu przed kilku dniami, przyjęto do wiadomości.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono dyrekcyi absolutoryum z czynności i z rachunków złożonych za r. z. Czysty zysk 12.167 zł. podzielono na wniosek komisyi kontrolującej w następujący sposób: 303 zł. przekazano funduszowi rezerwowemu; 6114 zł. przekazano jako $4\frac{1}{2}$ procentową dywidendę od 135.871 zł. uprawnionych do poboru dywidendy udziałów; 1.916 zł. przeznaczono na tantiemy dla dyrekcyi, urzędników i sług Towarzystwa, 3.396 zł. jako $2\frac{1}{2}$ procentową superdywidendę, 350 zł. na odpisanie strat z bilansu r. z., a pozostałą resztę w kwocie 85 zł., uchwalono wypłacić w połowie stowarzyszeniu kółek rolniczych a w drugiej połowie wydawnictwu tanich dziełek ludowych.

Na wniosek rady zawiadowczej zatwierdziło zgromadzenie wybór p. Wacława Dąbrowskiego na dyrektora, a pp. dr. Karola Malego, Jakóba Piepesa i dr. Stanisława Krzyżanowskiego na zastępców dyrektorów na dalsze trzylecie.

Zgodnie z wnioskiem przedstawionym przez dra Alfreda Zgórskiego uchwaliło zgromadzenie, że odtąd najniższy udział jednego członka wynosić będzie 50 zł. a najwyższy 1000 zł. Zmiana ta była konieczną ze względu na pokrewne stowarzyszenia, które w liczbie 29 przystąpiły już do lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego w charakterze członków. Dotychczas wynosił najwyższy udział 500 zł.

Dr. Stanisław Krzyżanowski przedłożył wnioski rady zawiadowczej co do zmiany §. 37 i 56 *a*) statutów. Dotychczas każdy członek, bez względu na wysokość wpłacanego udziału, brał udział w ogólnych zgromadzeniach Obecnie §. 37 ma stanowić, że prawo udziału w ogólnych zgromadzeniach mają tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu

udziałowi (50 zł.). Instytucye i stowarzyszenia biorą udział w zgromadzeniach przez pełnomocników. Inni członkowie stowarzyszenia biorą udział w ogólnych zgromadzeniach tylko osobiście. Zmiana ta była potrzebna dla zapewnienia instytucyom i stowarzyszeniom należącym do Towarzystwa udziału w ogólnych zgromadzeniach i wpływu na tok spraw Towarzystwa, a dotychczasowy §. 37 wykluczał wszelkie pełnomocnictwa.

Zgromadzenie przyjęło proponowaną zmianę przytoczonych paragrafów prawie jednogłośnie.

W zapale opozycyjnym jeden z mowców wywołał drazliwy epizod, powtarzając plotkę, jakoby jeden z urzędujących dyrektorów wbrew statutowi zaciągnął w Towarzystwie pożyczkę. Naczelny dyrektor, członkowie rady zawiadowczej i komisya rewizyjna zapewnili, że plotka ta nie ma żadnej podstawy a na wyraźne żądanie dotkniętego tą pogłoską członka dyrekcyi wybrało zgromadzenie komisyę, która zbada wszystkie księgi Towarzystwa i przekona się, że nigdy żaden z urzędujących dyrektorów nie zaciągał w Towarzystwie pożyczek. Rezultat będzie ogłoszony dziennikami.

Na wyborach zakończono posiedzenie.

W miejsce zmarłych Alf. Młockiego i P. Grabowicza wybrano do rady zawiadowczej pp Karola Klimowicza i Juliusza Rossa. Do tej samej rady, w miejsce ustępujących, wybrano pp. Ad. Aleksandrowicza, Macieja Kosteckiego, dr. K. Malego, radcę apelacyjnego Seweryna Prexla, Z. Richtmana, dr. Z. Samolewicza i dr. Wł. Zajączkowskiego. Do komisyi rewizyjnej na r. b. wybrano pp. dr. B. Goldmana, K. Klipunowskiego i Eug. Wędrychowskiego.

Produkcya chmielu w Galicyi

Od roku nosiłem się z myślą zaproponowania na ogólnem zgromadzeniu towarzystwa gospodarskiego zjazdu chmielarzy, ucieszyło mnie tedy wielce, gdy ta sama myśl powzięta równocześnie także przez innych ziemian, przyszła do skutku i kiedy otrzymałem zaproszenie na zjazd dnia 25 lutego. Widoczną jest rzeczą, że szanowni producenci chmielu z okręgu oddziału Rudeńsko-Gródeckiego traktują ten dział gospodarczy na seryo i rozumnie, że odczuwają potrzebę reformy i widzą jasno niedogodności, wynikające dla produkcyi chmielu z dzisiejszego stosunku do handlowych pośredników.

Nie będę tu podnosił korzyści z uprawy chmielu; każdy z producentów zna je dokładnie. Chmielarnie większe, racyonalnie prowadzone, jako osobny dział gospodarczy uważane, mogą łatwo zapełnić braki dochodów w latach nieurodzajnych, gdy snopek zawiedzie, i wynagrodzić uszczerbki, które w innych częściach monarchii sowicie wyrównywać zwykł przemysł. Ale zapominać nie należy, iż tylko chmielarnie racyonalnie i umiejętnie prowadzone, jako osobny dział gospodarstwa traktowane, mogą nam przynieść znaczne korzyści. Z praktyki ośmnastoletniej przekonałem się, że wszelkie pomniejsze chmielarnie, uprawiane dorywczo, uważane za coś ubocznego i dodatkowego tylko, prowadzone przez nieumiejętnych pomocników w chwilach wolnych od zajęć folwarcznych, nietylko nie przynoszą stosownych dochodów, lecz dając mierny towar, często źle zebrany i wysuszony, psują chyba reputacyę naszego chmielu i przyczyniają się do zniżania i tak już niedostatecznych cen, dyktowanych nam przez pośredników-monopolizatorów.

Nie będzie może rzeczą zbyteczną i przyczyni się to może do zrozumienia sytuacyi, do trafnego ocenienia stosunków produkcyi chmielu, a produkcyi i konsumcyi piwa w ogólności, jeśli podam tu kilka dat statystycznych i przytoczę cyfry już od roku zbierane. Tym sposobem usunę może niejedną niepewność lub obawę naszych chmielarzy, którzy nie pozbyli się jeszcze zdania, że konkurencya innych krajów a osobliwie Ameryki podaje w wątpliwość popyt chmielu i odpowiednią miarę cen jego.

Wedle wykazów z r. 18 2 zbiór chmielu w Europie, Ameryce i Australii wykazywał cyfry następujące:

Kraj	obszar w hektarach	produkcya w cnt m.	konsumcya w cnt. m.
Niemcy	40.809	163.000	145 000
Anglia	26 628	60.000	300.000
Austrya	11.271	60.000	43.000
Belgia	3.965	20.000	15.000
Francya	4.081	18.000	29.000
Inne kraje	619	3.400	12.500
Półn. Ameryka	18.937	140.000	160.000
Australia	300	1.500	800
Razem	106.610	465.900	705.300

Widzimy z powyższych cyfr, po porównaniu konsumcyi z produkcya, że w roku 1882 okazał się brak 239 400 metr. centn. chmielu i pomimo, że Ameryka zabiera pod uprawę 18.937 hektarów ziemi, miała w tym roku o 20.000 metr. centn. chmielu mniej, niż jej konsumcya wymaga.

Produkcya piwa tak się przedstawia:

Kraj	ilość browarów	wyrób piwa w hektolitrach
Niemcy	22.890	38,497.300
Anglia	26.519	49,600.000
Austrya	2.160	11.985.807
Belgia	2.490	7,500.000
Francya	3.100	8,000.000
Niderlandy	560	2.000.000
Rossya	419	4,000.000
Dania	243	2,000.000
Szwecya	231	1,500.000
Norwegia	400	693.334
Szwajcarya	360	900.000
Włochy	132	127.364
Półn. Ameryka	3.300	15,000.000
Razem	62.804	141,803.805

Zwracam uwagę, że na powyższą imponującą cyfrę produkcyi piwa składają się tylko takie browary, które produkują rocznie wyżej 10.000 hektolitrów — dodaćby więc jeszcze potrzeba znaczny procent, dostarczany przez pomniejsze browary. Olbrzymie te cyfry przekonują nas, że produkcya chmielu w normalnych latach zawsze odpowiedni znajdzie odbyt i sowicie wynagrodzi pracę i nakłady. Aby wyzyskać dobrze to źródło gospodarstwa, trzeba jednak znać dobrze konjunktury każdoczesne. I tak n p. na targach zagranicznych już dawno przewidywano niedobór w produkcyi chmielu, a gdy w sierpniu kupowano u nas chmiel po 65 do 87 złr. za 56 kgr. wagi *netto*, wtedy wartość jego była 120—150 złr.

Przejdźmy teraz do wykazania, o ile nasza krajowa produkcya chmielu objętością przestrzeni waży na szali w państwie austryackiem. W Austryi użytych jest pod uprawę chmielu, jak wyżej wykazałem, 11.271 hektarów, z czego przypada na Czechy same 8.400 hektarów, na Styryę 1.111 hkt., na Galicyę 900 hkt., na Wyższą Austryę 675 hkt., na Morawię 95 hkt., na Bukowinę 52 hkt., na Karyntyę 34 hkt., na Niższą Austryę 4 hkt.; razem 11 271 hektarów.

Jak się z tych dat statystycznych przekonywamy, Galicya co do objętości terenu dziś już zajmuje po Czechach i Styryi pierwsze miejsce w Austryi na polu produkcyi chmielu, a gdy zważymy, że co roku powstają nowe chmielniki a produkt nasz dobrocią dorównywa czeskiemu (miejscowości Auscha) a z niektórych okolic, (jak np. Radziechów, Łopatyn, Stojanów) delikatnością i bogactwem lupuliny nie ustępuje słynnemu Zateckiemu — możemy mieć niemal pewność, iż chmiel galicyjski wyrobi sobie w krótkim czasie na targach europejskich poważne stanowisko.

Austro-Węgry na 35.741.413 miesz kańców w 2.160 browarach (o rocznej produkcyi wyżej 10.000 hektolitrów) wyrabiają rocznie 11.985.807 hektolitrów, konsumcya jednak corocznie tak się wzmaga, że od końca r. 1881 do końca r. 1882 wywarzono o 1.200.804 hektl. więcej, aby zaspokoić potrzebę własną. Do wyrobu powyższej ilości piwa spożytkowują browary 51.709 metr. centn. chmielu, a że przeciętna produkcya chmielu w Austryi nie wykazuje zbyt większej cyfry, więc państwo to może cały swój własny produkt zużytkować u siebie. Galicya i tu nie stoi na ostatniem miejscu, bo na 5.953.170 mieszkańców posiada 202 browarów i wyrabia 538.840 hektolitr. piwa, na które konsumuje 2 359 m. cent. chmielu. Gdy zaś kraj nasz produkuje rocznie przeciętnie 3.150 m. cent. chmielu, więc pozostałoby tylko do zbycia po za granicami kraju 791 m. cent. Jednakowoż raz utrwalony przesąd nie da się tak prędko wykorzenić, i browary galicyjskie po większej części sprowadzają chmiel czeski, choć często poczciwy nasz chmiel krajowy wraca do swojej ojczyzny w zateckich workach i uchodzi za czeski. Zapewne przejeżdżka ta wpływa na jego dobroć, a cudowna moc obcej etykiety odkupuje jego grzech pierworodny i każe mu przebaczyć pochodzenie galicyjskie.

Dotychczas nasze handlowe stosunki podane są w niewolę pośrednictwa. Nie znając dokładnie ogólnych zbiorów, potrzeb konsumcyi i opartych na niej cen targów europejskich, musieliśmy się zdawać na łaskę pośredników, którzy będąc *au courant* wszystkiego, wyzyskiwali nas na każdym kroku. Dla zapobieżenia tej eksploatacyi myśl zjazdu chmielarzy była wielce zbawienną, a porozumienie się jest niezbędne.

Oddział rudeński gródecki proponował zawiązanie spółki i przedłożył równocześnie na zgromadzeniu chmielarzy wzór terminatki. Myśl spółki, jakkolwiek tylko poruszona, znalazła odgłos i zgromadzeni producenci chmielu wybrali komisyę, której polecono zająć się przygotowawczemi krokami celem zrealizowania projektu. Początek zrobiony — chodzi już teraz tylko o szczere zajęcie się tak ważną sprawą i o liczny udział czynny. Dotąd zapisało się już do przyszłej spółki około 40tu producentów. Wejście w życie takiej spółki chmielarzy galicyjskich odda wielkie przysługi tyle ważnej a tak obiecującej gałęzi naszego gospodarstwa, a to zarówno przez podniesienie samej produkcyi jak i przez wyemancypowanie jej z pod monopolu agentów. Stworzenie bezpośrednich stosunków handlowych i utworzenie drogi do targów krajowych i zagranicznych wpłynie na podniesienie korzyści chmielnego gospodarstwa, zachęci do liczniejszej i racyonalniejszej uprawy i zapewni produkcyi naszej stanowisko poważne i niezawisłe.

Kutkorz, w lutym.

Henryk Łączyński.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymawszy dziś wiadomość o zgonie Józefa br. Bauma, zastępcy przewodniczącego Koła polskiego w Wiedniu, Wydział krajowy wystosował imieniem kraju telegraficzną kondolencyę do wdowy i poruczył JE. dr. Franciszkowi Smolce złożenie wieńca na trumnie zmarłego.

Prasa wiedeńska, ta zwłaszcza, która hołduje umiarkowanemu kierunkowi, z wielkiem ubolewaniem i zgorszeniem odzywa się dzisiaj o taktyce, do jakiej ucieka się lewica z widoczną intencyą przewlekania obrad i niedopuszczenia, aby Izba przed Świętami załatwiła obok budżetu kilka ważniejszych przedmiotów, między innemi noweli do ustawy o szkołach ludowych. Intencya taka przebijała się aż nadto w przemówieniach posłów lewicy na dwóch ostatnich posiedzeniach i obudziła w kołach prawicy obawę, że gdyby opozycya wytrwała w swojem postanowieniu, budżet nawet nie mógłby być załatwiony przed feryami wielkanocnemi. W tym stanie rzeczy nie pozostawało prezydentowi Izby deputowanych nic innego, jak odbyć konferencyę z dr. Sturmem, jednym z głównych promotorów polityki „obstrukcyjnej“, na której, jak donosi *Presse*, chodziło o zawarcie czegoś w rodzaju kompromisu między prawicą a lewicą. Lewica przyrzekłaby, że nie będzie przewlekała rozpraw budżetowych, prawica zaś odstąpiłaby od załatwienia noweli szkolnej jeszcze przed świętami. Bezzwłocznie po tej propozycyi dr. Smolki zebrało się biuro klubu lewicy zjednocznej. Jak donosi *Presse*, nie ma nawet mowy o pakcie formalnym, lewica bowiem nie chce się wiązac żadnemi przyrzeczeniami. Być może, że w ciągu dnia wczorajszego przyszło do jakiegoś porozumienia, zwłaszcza że komitet wykonawczy prawicy zdecydował się formalnie nie stawiać na porządek dzienny już teraz nowelli szkolnej, a umiarkowańsze żywioły lewicy doradzają przyjęcie takiego kompromisu.

Według ostatnich dyspozycyj ferye parlamentarne potrwają od 15 b. m. do 3 kwietnia.

W kołach parlamentarnych obiegała pogłoska, że przeciw dep. Schönererowi i przeciw profesorowi Polzerowi ma być wytoczone śledztwo karne z powodu znanych zajść skandalicznych na *komersie* Wagnerowskim Prezydyum Izby deputowanych miało już otrzymać pismo sądu karnego z prośbą o pozwolenie na sądowe ściganie Schönerera. Sceny, jakie miały miejsce na rzeczonej uroczystości, spowodowały policyę do rozwiązania niemiecko-austryackiej czytelni akademickiej, w której powstała pierwotnie myśl urządzenia *komersu* i której członkowie brali najczynniejszy udział w demonstracyach potępionych jednogłośnie przez całą ludność patryotyczną. Senat akademicki zarządził przeciw kilkudziesięciu studentom śledztwo dyscyplinarne.

Komisya parlamentarna dla sprawy Kamińskiego odbyła przedwczoraj posiedzenie.

Komisya szkolna obradowała nad paragrafem 48 noweli szkolnej, który mówi o wyznaniu kierowników szkolnych. Wśród rozpraw reprezentant rządu radca ministeryalny Hermann oświadczył, że ustawa uchyli dotychczasową opozycyę biskupów i przyniesie korzyści nietylko katolikom, lecz i niekatolikom. Mowca bronił szkół wyznaniowych, przytaczając, że wyszli z nich także bohaterowie Sedanu, i zapewnił, że nikt nie myśli o przywróceniu dozoru kościelnego. Po dłuższej dyskusyi komisya odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła paragraf 48 w niezmiennej stylizacyi.

Komisya ekonomiczna Izby panów obradowała nad zmianami poczynionemi przez Izbę poselską w ustawie komasacyjnej i uchwaliła zalecić pełnej Izbie ich przyjęcie.

Ministeryalna *Post* donosi, że pruski minister wyznań i oświaty Gossler przemawiał na ostatniej radzie ministeryalnej za tem, aby zaraz po Wielkanocy przedłożono Izbie nowy projekt kościelno-polityczny i przy tej sposobności uregulowano sprawę t. z. *Anzeigepflicht* na wzór wirtemberski. *Post* nie donosi, jaka uchwała zapadła ostatecznie w radzie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że, jak się zdaje, car przed koronacyą uda się na czas krótki do Moskwy dla przekonania się osobiście o stanie przygotowań do uroczystości. W kołach decydujących przeważa przekonanie, że uroczystości będą miały przeważnie charakter religijno-narodowy i bez cechy politycznej. Po powrocie z koronacyi odbędzie się w zamku zimowym w Petersburgu wielki bal, na który otrzymają zaproszenie członkowie domu cesarskiego i ambasadorowie. Ks. Aleksander Bułgarski zawiadomił urzędownie że przybędzie osobiście.

Według dzienników rossyjskich, ministerstwo wojny poczyniło już przygotowania do wysłania z petersburskiego i warszawskiego okręgu wojennego pułków gwardyjskich do Moskwy. Ogółem ma być zgromadzonych w czasie koronacyi około 50.000 wojska.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych zapytał Deluns-Montaud, coby rząd uczynił, gdyby się powtórzyły manifestacye z dnia 9 b. m. Minister Waldeck-Rousseau odpowiedział, że manifestacye te wszystkie republikańskie pisma z góry potępiły, a protegowały je tylko pisma reakcyjne, które maskując prawdziwe aspiracye troską o porządek publiczny, pragnęły same rozruchów. Na placu Inwalidów byli obecni agenci monarchiczni. Gdyby się manifestacye powtórzyć miały, rząd potrafi strzedz prawa. Deput Cassagnac odpiera na to, że ministerstwo chce obałamucić większość w Izbie i opinię w kraju, bo jeżeli dziennikarze reakcyjni byli na widowni zbiegowiska, to tylko w roli sprawozdawców i świadków, ażeby nie pozwolić w fałszywem świetle przedstwić charakteru manifestacyi. Demonstranci, to wychowańcy republiki, która wyszła z rokoszu i skończy na rokoszu. Tłumy zresztą nie politykowały, lecz wołały o chleb. Republika przywiodła kraj do ekonomicznego upadku, zaufanie publiczne upadło. Minister Waldeck-Rousseau odpowiada, że między przemówieniem Cassagnaca a wypadkami zachodzi widoczny związek. Prawica chciałaby za wczorajsze zajście zwalić odpowiedzialność na robotników, ale śledzwo wykryło, że pomiędzy aresztowanymi nie było robotników, że byli tam ludzie stosunkowo zamożni. Deputowany Cassagnac zapewnił, że monarchiści postępowaliby inaczej, gdyby raz wyszli na ulicę, muszę więc oświadczyć, że rząd w takim razie także postąpiłby inaczej. Izba uchwaliła zamknięcie dyskusyi i przyjęła prosty porządek dzienny 406 głosami.

Sądy policyi poprawczej skazały 19 osób, które brały udział w demonstracyi robotników, na kary do sześciu miesięcy więzienia; siedm osób uwolniono.

Według *Liberté* anarchiści przygotowali zgromadzenie przed ratuszem, ale rząd postanowił nie dopuścić nawet do mniejszych zbiegowisk i nakazał zamknąć wszelką komunikacyę. Ludwika Michel ma być aresztowana. Anarchiści zapowiadaniem zgromadzeń próbują propagować myśl wielkiej demonstracyi na 18 marca, jako w rocznicę komuny, w którym to dniu tłumy ludu mają przebiegać ulice Paryża z czerwonemi chorągwiami.

Według londyńskiego telegramu do *N. fr. Presse* zebrali się wszyscy członkowie konferencyi dunajskiej po ukończeniu obrad w gmachu ministerstwa, gdzie odczytano i podpisano nowy traktat. Dokument rozpoczyna się i kończy podobnie jak traktaty z 1871 r. londyński i berliński. Składa się z siedmiu artykułów traktujących o przedłużeniu pełnomocnictw europejskiej komisyi dunajskiej na przeciąg lat 21. Traktat uwzględnia wszystkie poprawki projektu Barrere'a, ambasadora Karolyi'ego i rossyjskie o ujściu Kilii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Risano, 11 marca. Piorun zabił na Goliverchu jednego żołnierza z 43 pułku piechoty. Dwaj żołnierze ciężko uszkodzeni, ośmiu lekką odniosło kontuzyę.

Baden-Baden, 11 marca. Książę Gorczakow umarł o g. 4 rano.

Paryż, 11 marca. Na placu koło *Hotel de ville* zgromadziły się tłumy osób wiedzionych ciekawością, które

policya rozproszyła. Na *Place du Trone* także rozproszono tłum, który tylko z ciekawości tam się zgromadził. Og. 4 po południu zamknięto ruch koło *Hotel de ville*. Dokoła stały ciągle tłumy ciekawych, ale nigdzie nie przyszło do starcia. Posterunki ustawione na moście koło placu zgody i domu Inwalidów wycofano zupełnie. Wszędzie ciekawość zgromadziła więcej osób aniżeli chęć demonstrowania. Aresztowano około 15 osób.

Rzym, 11 marca. W parlamencie Minghetti zarzucił ministrowi spraw zagranicznych, że odrzucił propozycyę Anglii w sprawie Egiptu. Mowca polega na lojalnem oświadczeniu Anglii, że pragnie tylko porządek w Egipcie przywrócić. Włochy powinny przyłączyć się do takiej polityki, a wtedy mowca użyczyłby rządowi poparcia. Mancini prostuje twierdzenie, jakoby Menabrea oświadczyć miał rządowi angielskiemu, że Włochy ze względu na stan swojej siły zbrojnej nie mogą interweniować. Menabrea oświadczył, że Włochy w danym razie mogą wysłać 20—25 tysięcy ludzi i są do tego pod względem wojskowym i finansowym przygotowane.

Belgrad, 11 marca. Na koronacyi cara reprezentować będzie Serbię deputacya złożona z dyplomatów i dygnitarzy wojskowych.

Ateny, 11 marca. Kumunduros umarł 9 b. m. wieczór. Żal objawia się powszechny. Zwłoki wystawione w pałacu parlamentu, zostaną we wtorek kosztem państwa pogrzebane.

Ateny, 11 marca. Izba uchwaliła zająć się pogrzebem Kumundurosa. Trikupis w mowie pośmiertnej powiedział, że śmierć Kumundurosa jest wypadkiem żałobnym dla hellenizmu i zaproponował zawieszenie posiedzeń na 5 dni.

Londyn, 11 marca. Zapewniają, że konferencya dunajska podpisała wszystkie protokoły. Wszystkie mocarstwa są zadowolone z rezultatów.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Deputowany baron Baum, wice-prezes Koła polskiego, zmarł nagle wczoraj wieczorem o godzinie pół do 8 w pomieszkaniu swojem w *Hotel de France*. Bar. Baum był jeszcze w południe tegoż dnia na posiedzeniu Koła polskiego; po południu odbył przechadzkę. Przyczyną nagłej śmierci było porażenie serca.

Wiedeń, 12 marca. Komisya szkolna przyjęła resztę paragrafu nowelli do ustawy o szkołach ludowych bez zmiany. Deputowany z grupy większych posiadłości okręgu bocheńskiego baron Baum zmarł wczoraj wieczór na udar sercowy.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Deputowany bar. Baum zmarł wczoraj nagle około godziny 8 wieczór na porażenie serca. Zmarły od dłuższego czasu cierpiał na chorobę sercową, która w ostatnich dniach coraz była dotkliwszą. Baron Baum padł nieżywy, rozmawiając z deputowanym Horodyskim, który był właśnie u niego.

Berlin, 12 marca. Na wczorajszym bankiecie galowym danym na cześć dnia urodzin cesarza rossyjskiego cesarz Wilhelm, zwracając się do ambasadora rossyjskiego, wzniósł toast za zdrowie cara, a zgromadzeni wysłuchali stojąc rossyjskiego hymnu ludowego.

Petersburg, 12 marca. (*Tel. pr.*) Termin koronacyi oznaczony będzie dopiero po ukończeniu wszystkich przygotowań. Koronacya w każdym razie odbędzie się z pewnością w maju. Obiega pogłoska, że rząd zamyśla na czas koronacyi powołać *raskolników* do pełnienia służby bezpieczeństwa. Około 4.000 *raskolników* byłoby zgromadzonych w Kremlu. Rząd przygotowuje dekret tolerancyjny, uznający sektę *raskolników* a dekret ten ma być ogłoszony w czasie koronacyi.

Petersburg, 12 marca. Teatr wielki i teatr Aleksandryński otwarte były wczoraj wyłącznie dla młodzieży niższych zakładów naukowych. Cesarz i cesarzowa byli w wielkim teatrze na balkonie i zeszli później do *foyer*, gdzie ich młodzież powitała okrzykami: Hurra!

Londyn, 12 marca. Według zawiadomienia biura *Reutera* traktat dunajski zatwierdził prawie w zupełności projekt Barrere'a. Pełnomocnictwo komisyi europejskiej przedłużono na lat 21 i rozszerzono jej jurysdykcyę aż do Braiły. Przestrzeń pomiędzy Braiłą i Bramą żelazną będzie pozostawać pod nadzorem komisyi mieszanej, złożonej z reprezentantów Austryi, Rumunii, Serbji i Bułgaryi, tudzież przedstawicieli komisyi europejskiej.

Traktat pozwala Serbji i Rumunji mianować inspektorów nadbrzeżnych na tych przestrzeniach Dunaju, gdzie posiadają prawa państw nadbrzeżnych.

Wiedeń, 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent dr. Smolka drżącym od wzruszenia głosem poświęcił gorące słowa wspomnienia pamięci zmarłego dep. barona Bauma. Objaw żalu Izby zapisano do protokułu.

Po odesłaniu do komisyi budżetowej przedłożenia o państwowej pomocy na rzecz ludności dotkniętej klęskami, prezydent odczytał pismo wiedeńskiego sądu krajowego z prośbą o dozwolenie wytoczenia śledztwa dep. Schönerowi, poszlakowanemu o zbrodnię naruszenia spokojności publicznej.

Izba przystąpiła następnie do rozpraw budżetowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 18[illegible], godzina 1, min. 45. Losy kred. [illegible] 170·50, Węg. akcye kredyt. 314·25, Akcye anglo-austr. 117.50, Akcye banku Union 117·70, Akcye kolei Karola Ludwika 306·—, Akcye kolei północnej [illegible]77·75, Akcye kolei południowej 144·50, Akcye kolei Alföld. 170 25, Akcye kolei Elżbiety 215·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·25, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierski obligacye państw. w złocie 95·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible]8·—, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 27·—. Węgierska renta 120·30 Akcye banku związkowego 112·80, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —, Rubel papierowy [illegible]·19¾, Węgierskie losy 116· [illegible] Marka niemiec[illegible] — —, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 10 marca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 311·—, Anglo-Austr [illegible] Akcye banku Union [illegible]·—, Kolej Karola Lud. 305 25, Południowa [illegible]·—, Renta papierowa 78 30, Galicyjskie listy zastawne 102 — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —· [illegible], Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z [illegible] 1850 [illegible] Napoleondor [illegible]·49½, Rubel pa[illegible] ·—, Usposobienie [illegible]

Wiedeń, 10 marca 18[illegible], godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 311·60, Anglo-Austr. 117·50, Unionbank 117·80, Kolej Karola Ludw. 305·50, Południowa 143·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zast[illegible] — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — — Losy z roku 1850 —·— Napoleondor [illegible]·49½ Rubel papierowy 1·19¾. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 10 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień — do [illegible] zł. [illegible] kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do [illegible]·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) [illegible].68 do 9·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień [illegible]·—. do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj, czerwiec) 183 — m. żyto —· m., spiritus 53·30, olej rzepakowy 79· m. Szczecin Pszenica —·—, rzepik ·—. Paryż. mąki 159 kilogr. 57 60 fr., olej rzepakowy 106·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto ·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza [illegible] Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. K. hr. Rey z Widełki. K. Sobieszczański z Polski. K. Wiszniewski z Dobrzan. W. Tchórznicki z Pohorylec. C. Jasiński z Odessy. J. Parasiewicz z Odessy. L. Michałowski z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. G. Wilczyński z Rawy. F. Gawroński z Kijowa A. Serkowski z Podwołoczysk. L. Płocki z Semerówki. J Bohosiewicz z Wiśnicy.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka. S. Suchowiecki z Podola ross. C. Ładyżyński z Sanoka T. Kiełbiński z Packowic. E Wasilkowski z Pleszowic. E. Pawlin z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

Pp. W br Brunicki ze Stryja. B. Buckiewicz z Podola ross. H. Robinsohn z Wiednia. H. Goldschmidt z Budapesztu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Lipsksi do Zarudzia. E. Wołoszyński do Rożniatowa. B. Osuchowski do Bóbrki. W Brzozowski do Tarasówki. K. Ronchetti do Stanisławowa. Dr. L Lisiński do Rawy. M. Urbański do Dobrosina.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. [illegible] min. [illegible]0 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 marca 1883.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	304	50	307	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	169	50	173	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	306	—	310	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	60	102	60
„ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	—	98	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	80	98	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	53	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	45	9	55
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	18½	1	20½
100 marek niemieckich		58	30	58	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.50	78.65
kwiecień-październik	78.55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.65	97.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	98.	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.60	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.75	116.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.50	309.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	599.—	601.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	215.—	215.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2775.—	2780.—
K. Kar. Ludw. po 200 zł. [illegible] k.	305 [illegible]5	305 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w.a. w sr	170.75	171.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	338.75	33[illegible].—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po [illegible] %	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	10[illegible].—	103.—
„ „ „ w 20 l. [illegible] pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 pro. w srebrze	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.25
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	93.40	93.70
z r. 1872	92.75	93.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.—	92.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171 —
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 50	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.50	9.50 0
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	25
„ „ „ w srebrze	78	50
Renta w złocie	97	65
5% austr. renta marcowa	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	312	—
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	55

Wykaz osób zmarłych
od 11 do 20 stycznia 1883.

Kaliciński Stanisław, syn zarobnika, l 1. na ospę. — Boos Marya, córka zarobnika, l. $1^1/_2$, na błonicę Baran Michał, syn lokaja, l. 3, na ospę. — Kłodzińska Rozyna, wdowa po radcy, l 83, ze starości. - Richter Saul, właśc. domu, l. 30, na suchoty. — Michałowski Józef, właśc. domu, l. 62, na zapalenie płuc. — Dąbrowska Marya, córka właśc. domu, l. 3, na suchoty. — Roht Alfred, syn właśc. domu, l- 7, na zapalenie nerek, — Załanowska Jadwiga, córka dyrektora, l. 9, na ospę — Mutka Sidora córka oficyały poczty l. 11, na ospę. — Zalewska Tekla, zarobnica, l. 36, na wadę serca. — Podłowska Prakseda, wdowa po propinatorze, l. 76, ze starości. — Cichocka Albina, wdowa po oficyale, l. 56 na raka. — Swisterska Jadwiga, córka stolarza, l. 6, na ospę. — Waszkurek Edward, syn woźnego, l. 10, na ospę. — Kolasińska Józefa, wdowa po urzędniku l. 62, na wadę serca. — Tarnawska Marya, wdowa po urzędniku, l. 77, na porażenie. — Wojtanowicz Petronela, krawczyni, l. 18, na ospę. — Węgrzynowicz Józef, czeladnik ślusarski, l. 24, na ospę. — Wigur Augustyna, sługa, l. 23, na ospę. — Reish Debora, wdowa po ajencie, l 90, ze starości. Bazarowski Ludwik, syn właśc. domu, l. 5, na suchoty płuc. — Has Katarzyna, wdowa po urzędniku, l. 61, na porażenie. — Minkiewicz Klotylda, córka urzędnika, l. 17, na grużlicę płuc. — Marie Rudolf. syn urzędnika, l. $1^1/_2$, na zapalenie mózgu. — Mazarewicz Michał majster szewski, l. 71, ze starości -- Goralewlcz Karol, murarz, l. 24, na udar mózgu. — Lustig Izaak, syn szynkarza, l. 1, na błonicę — Krause Albina, córka szewca, l. 4, na grużlicę mózgu. — Zipper Rachniel, syn krawca, l. $1^1/_2$, na odrę. — Pogorzelski Józef, ck. kapitan, l. 73, ze starości. — Kubin Ignacy, urzędnik przy kolei, l. 33, na zapalenie mózgu. — Schwarz Jan. emerytowany urzędnik, l. 82, ze starości. — Fekete Maryanna, żona pryw. oficyalisty, l. 62, ze starości. — Winnicki Zygmunt, syn urzędnika, l. 7. na zapalenie płuc. — Ehrbar Adolf, kolporter, l. 49. na płonicę. — Rosenfeld Aleksander. syn pryw. nauczyciela, l. 6, na ospę. — Illschman Emil, dr. medycyny, l. 37, na porażenie. — Sendisz Mojzesz Józef, pomocnik drukarski, l. 41, nagłą śmiercią. — Czaja Karol, z zakładu sierot, l. 8, na zapalenie płuc. — Czuczwar Marya, córka zarobnika l. $^9/_{12}$, na ospę. — Markel Mincia, córka golarza, l. 2, na dławiec.

Lwów, dnia 21 stycznia 1883.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 12 marca 1883 o godzinie 7 rano.
Barometr 716.06mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.3°C. Psychrometr wilgotny — 4.9°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9.
Temperatura powietrza — 3.4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 741.96mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 13 marca

E. $= 9^m 41,^s_{90}$. $\Theta_0 = 23^h 22^m 50,^s_{61}$.
Zachód słońca 12go marca 5h 57m.,4.; wschód o 18h. 20m.,6.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d o $19^h 2,^m_2$; nów $8^d 18^h 7,^m_4$; pierwsza kwadra $15^d 10^h 7,^m_5$; pełnia $23^d 7^h 40,_9$; ostatnia kwadra $31^d 9^h 57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^d 12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^d 6.^h_6$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

11 marca 1883.	2^h	9^h	9^h
Stan barometru w milimetr.	$710,_{10}$	$710,_{95}$	$711,_9$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0,_1$	$3,_8$	$-5,_5$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-0,_9$	$-3,_9$	$-6,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_9$	$3,_1$	$2,_6$
Wilgotność powietrza względna w %.	85	87	87
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	wsw.	wsw.	ws.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $4,_9$mm. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 0,_5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $- 3,_6$.			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 252. R. S. O. (1435 2—3)

Miniejszem rozpisuje się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) w powiecie myślenickim

I. Przy jednoklasowej szkole etatowej: 1) w Jachowce z roczną płacą 300 złr. w. a., 2) w Łętowni z roczną płacą 300 złr. a. w., 3) w Sidzinie z roczną płacą 400 zł. a. w

II. Posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych przy 2 klasowych szkołach etatowych: 1) w Jordanowie z roczną płacą 200 złr. 2) w Makowie z roczną płacą 270 złr. w a., 3) w Myślenicach przy szkole żeńskiej z roczną płacą 270 złr., 4) w Sułkowicach z roczną płacą 240 złr. a. w., 5) w Zawoi z roczną płacą 240 złr., w. a.

III Przy szkole filialnej w Polance z roczną płacą 250 złr. w. a.

B. W powiecie nowotarskim.

I. Przy 2 klasowej szkole etatowej żeńskiej w Nowym-Targu posada kierującej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. dodatkiem 50 złr., za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, względnie z odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

Przy klasowych szkołach etatowych: 1) w Białce z roczną płacą 300 złr 2) w Jaworkach z roczną płacą 300 złr. 3) w Ludźmierzu z roczną płacą 300 złr., 4) w Ochotnicy (przy kościele) z roczną płacą 400 złr., 5) w Ochotnicy (na Jamnem) z roczną płacą 400 złr., 6) w Szaflarach z roczną płacą 300 złr. t. j. gotówką 298 złr. i użytkiem z gruntu szkolnego w kwocie 1 złr. 66 ct w. a., 7) w Tylmanowej z roczną płacą 300 złr. t. j. gotówką 266 złr. 10 ct użytkiem ogrodu w kwocie 6 złr. 40 ct. 3 sagi drzewa wartości 15 złr. i $2^1/_2$ korca żyta wartości 12 złr. 50 ct. w. a. 8) w Zakopanem z roczną płacą 400 złr.

II. Posada nauczyciela młod. przy 2 klasowej szkole etatowej w Krościenku nad Dunajcem z roczną płacą 200 złr., w a.

III. Przy szkole filialnej: 1) w Harklowej z roczną płacą 250 złr. w. a. 2) w Olczy (przysiołek Zakopanego) z roczną płacą 240 złr. w. a 3) w Szlachtowej z roczną płacą 250 złr.

Prawo udzielania prezenty na posadę nauczycielską przysługa wszędzie odnośnym miejscowym Radom szkolnym wyjąwszy Makowa, Zawoi i Tylmanowej, gdzie prawo to przysługa właścicielowi obszaru dworskiego tychże miejscowości.

Nauczyciele przy wymienionych pod I i III. szkołach mają oprócz płacy także i wolne pomieszkanie.

Kompetenci o posadę nauczyciela w Jaworkach i w Szlachtowej winni wykazać się uzdolniem do udzielania nauki w wykładowym języku ruskim.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 0 kwietnia 1883.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Myślenicach, dnia 16 lutego 1883.

L. 172 R. S. O. (1727 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Nauczyciela starszego przy czteroklasowej szkole w Podhajcach z roczną płacą 450 złr.

2. Nauczyciela przy szkole etatowej w Siemikowcach w powiecie Podhajeckim z roczną płacą 154 złr. gotówką a 146 złr. w naturaliach.

3. Nauczyciela przy szkole etatowej w Ceniowie w powiecie Brzeżańskim z roczną płacą 300 złr w. a.

4. Nauczyciela przy szkole etatowej w Stryhańcach w powiecie Brzeżańskim z roczną płacą 300 złr. w. a.

5. Nauczyciela przy szkole etatowej w Helenkowie w powiecie Brzeżańskim z roczną płacą 300 złr.

6. Nauczyciela przy szkole etatowej w Helenkowie w powiecie Brzeżańskim z roczną płacą 300 złr. w. a.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do końca marca b. r. do okręgowej rady szkolnej w Brzeżanach.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Brzeżany, dnia 28 lutego 1883

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10277. (1720 1—3).

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Buchowieckiemu, że przeciw niemu został dnia 10 marca 1883 do l. 10277 na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1400 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Buchowieckiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw dra Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą p. adw. dra Dulębę i powyższy nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa się zatem Józefa Buchowieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10go marca 1883.

L. 5685. (1591 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść, uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Ksawerego Strohnera i Konstancyę Provicino, że pod dniem 3go stycznia 1883 l. 5685 wniósł Israel Schneid prośbę o wydanie mu książeczki galic. kasy oszczędności Nr. 10968 na 208 złr. 15 ct. opiewającej. a na rzecz masy Franciszka Ksawerego Strohnera i tegoż prawonabywców Konstancyi Provicino i Zacharyasza Besen, tudzież wierzyciela Jakóba Apter, w tutejszym depozycie sądowym pod art. 793|67 przechowanej, w skutek której to prośby termin na dzień 16 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem w sali nr. III do przesłuchania interesowanych wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu interesowanych Franciszka Ksawerego Strohnera i Konstancyi Provicino nie jest wiadomem. ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dra Jamińskiego i doręczając mu przeznaczoną dla nich uchwałę, wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej możliwe szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 lutego 1883.

L. 28494. (1128 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Juliannę Kwaśniewską z miejsca pobytu i życia niewiadomą, a w razie jej śmierci sukcesorów z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 2500 złpol. z większej 700 złpol. pochodząca na podstawie dokumentu Józefa Barona Hadziewicza z dnia 7 marca 1816 dawniej w stanie biernym dóbr Pogorzyce gm. XI Kościelec vol. ant. 1 pag. 126 pod poz. 6 intabulowana, a obecnie uchwałą z dnia 16 grudnia 1862 l. 23667 na indemnizacyę tych dóbr nielikwidalnie przekazana, a resp. prawo żądania 2500 złp. przedawnieniem zgasło i że suma ta 2500 złp. czyli 595 zł. 15 ct. m. k. z trzechletnim procentem 89 zł. 15 ct m. k to jest razem 684 złr. 30 ct. mk. z tej uchwały wyeleminowaną być ma, i że pozwani winni też koszta zapłacić, wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Julianny Kwaśniewskiej ewentualnie tejże spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Wład. Wilkosza z substytucyą ad. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 22 grudnia 1882.

L. 14809. (1154 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 21 kwietnia 1882 l. 5483, że w sprawie Marensa Bindera przeciw masie leżącej Isaaka Bindera i innym o zniesienie wspólności realności l. 203 miasto w Buczaczu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Gerschona Kruh, Salomona Kruh i Goldy Kruh w miejsce kuratora Karola Morwitza kuratorem adwokat dr. Słączka ustanowiony został.

C. k sąd powiatowy
Buczacz, 31 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 6902. (1607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Oszczypok a względnie tegoż spadkobierczyni Maryi zam. Babiczak z życia i miejsca pobytu niewiadomej przez kuratora Danyłę Dwernickiego zastępowanej, pto 89 zł. 19 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 44 rep. 49 w Dniestrzyku dubowym położonej. z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 28 grudnia 1882.

L. 7367 (1630 1—3)

Sąd obwodowy rozpisuje egzekucyjną sprzedaż licytacyjną realności lk 79 b w Nowym Sączu, Wincentego i Magdaleny Warzyckich własnej. na zaspokojenie pretensyi Salamona Lustbadera w kwocie 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. w trzech terminach 4 kwietnia, 9 maja, i 13 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi suma 1100 zł w. a., niżej której realność ta na żadnym z powyższych terminów sprzedaną nie będzie.

Wadyum stanowi suma 110 zł. w. a.

Kurator wierzycieli hipotecznych, którymby uchwały nie mogły być doręczone, niemniej dla wszystkich, którzyby po dzień 29 grudnia 1882 na hipotekę sprzedać się mającej realności z pretensyami weszli, adw. dr. Janczura w Nowym Sączu.

C k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 13 stycznia 1883.

L. 8908. (1668 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 i 9 w Humniskach, w powiecie kamioneckim położonej, dłużników Nauma. Magdy i Aftanazego Dziżaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku dnia: 11go kwietnia 11 maja i 12 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stawi się sumę 1500 zł. w. a. wadyum 10%.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

4. Reszta warunków w tus. registraturze

Z c. k. sądu powiatowego.
Busk, dnia 21 grudnia 1882.

L. 7474. (1682 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masom nie objętym po Nastuni, Mikołaju i Andriju Szpuganiczom, pierwszej przez kuratora Wasyla Paraszczaka, ostatnich przez Mikołaja Warwarycz zastępowanym pto 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 25 rep. 25 w Szumiaczu położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną będzie

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 31 grudnia 1882.

L. 11679 (1678 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi dnia 23 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1883 o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem licytacyę ogrodu niebędącego ciałem hipotecznem l. s 583 w Wygnance, masy spadkowej Jana Dworzańskiego i Anny Dworzańskiej własnego, celem ściągnięcia pretensyi Maryasi Jamenfeld 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa 70 zł. zakład 7 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza i późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dra. Marksteina w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 20 listopada 1882.

Licytacye.

L. 6635. (1264 1—3)

Dnia 23 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1|12 części realności w Brzozowie pod lk. 329 położnej i 1|6 części gruntu od tejże realności należących, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Franciszka Miksiewicza własnej w sprawie Naftalego Liebera o zapłacenie 119 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1|12 części realności wynosi 85 zł., zaś 1|6 części gruntu do tejże 41 zł. 60 ct.

Wadyum 8 zł. 50 ct. i 4 zł. 16 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim niżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków wolno w tut sądzie przejrzeć.

Brzozów, 20 stycznia 1883.

L. 141. (1266 1—3)

Dnia 6 kwietnia i 4 maja 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya kawałka gruntu do gospodarstwa lk. 91 w Wiśniowy należącego, egzekutki Reginy Bednarczykowej własnego, ciała hipotecznego niemającego, na pokrycie pretensyi ks. Andrzeja Żembrzyckiego w kwocie 2052 zł. 50 ct.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. aw.

W razie nieuzyskania na powyższych terminach ceny wywołania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 8 czerwca 1883 o godzinie 9 rano.

Reszta warunków może być przejrzana w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 20 stycznia 1883.

L. 7166. (1648 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie reszty należytości Berla Weinfass w kwocie 47 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 270 w Majdanie w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonego Dmytra i Maryi Wygonnych własnego, na dniu 5 kwietnia i 10 maja 1883 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 470 zł. lub wyżej, zaś na dniu 7 czerwca 1883 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 47 zł..

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 31 grudnia 1882.

L. 6849. (1646 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 202 zł. 93 ct. realność pod Nr. 105 w Borowy, Franciszka Skolińskiego własnej, w jednym terminie dnia 2 kwietnia 1883 o godz. 10 rano także i niżej ceny wywołania 500 złr. Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Mielec, dnia 29 stycznia 1883.

L.6597. (1122 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja i Zofii Kaszubów w kwocie 41 zł. 97 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 108 w Rzekach ad Manasterz położonej, l. w. h. 175 ksiąg gruntowych dla gminy Manasterz objętej, dawniej na własność Walentego Pawełka, obecnie na własność Hersza Zwanzigera zaintabulowanej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym na których obydwu terminach realność powyższa przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena szarunkowa wynosi 65 zł. w. a. wadyum 6 zł. 50 ct. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny można przejrzeć w tut. sądzie.

Dla wiarzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie została lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na realności powyższej uzyskali ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jana Wodeckiego z Przeworska.

Przework, 31 grudnia 1882.

L. 2652. (1554 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dobrisch Horowitz zam Selzer 1000 zł. z pn odbędzie się dnia 12 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do Ozyasza Höckla wedle dom. 235 pag. 21 n. 1 et 2 haer. należącej realności pod l. $822^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 6720 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 672 zł. aw. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich cych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Maurycy Byk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kohn mianowany został.

Lwów, 17 lutego 1883.

L. 6901. (1683 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włośc we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Klemesie Bokłachu w zastępstwie kuratora Lucia Sikacza pto. 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 24 subr. 15 w Jabłonce wyżnej z tem, iż na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 28 grudnia 1882.

L. 6583. (1645 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano realność pod lk. 412 w Mielcu położoną, Kazimierza Korpantego i Józefy Korpantowej własną, ciało tabularne stanowiącą, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 788 zł. 38 ct. w, a. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego c. k. notaryusz Antoni Fibich z Mielca ustanowionym został i wzywa się tegoż Kazimierza Korpantego, aby potrzebnej informacyi kuratorowi temu udzielił, ewentualnie sądowi o miejscu zamieszkania swego lub ustanowieniu pełnomocnika doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Mielec, dnia 30 stycznia 1883.

L. 14648. (816 2—3)

W dniu 9 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinkowie powiecie samborskim położonej, wyk. hip. l. 159 objętej w sprawie Eizyka Finsterbuscha przeciw Józefowi recte Joslowi i Berli Littmanom pto. 977 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadym 20 zł.

Przy powyższym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Dla tych wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciagu tabularnego prawo zostawu na realności powyższej uzyskali, ustanowiono adw. dra. Budzynowskiego z substytucyą adw. dra. Steuermana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 30 grudnia 1882.

L. 18|11 (1462 2—3)

W celu wybudowania nowego jednopiątrowego budynku na umieszczenie c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu i dostarczenia potrzebnych materyałów i robót rozpisuje się licytacya za pomocą pisemnych ofert, która się na dniu 28 marca 1883 o godzinie 12 w naczelnictwie pomienionego sądu odbędzie.

Cena fiskalna wynosi 12663 zł. $93^1/_2$ ct. aw.

Wykonanie tej budowy rozłożone jest na rok 1883 i 1884 w ten sposób, że w roku 1883 wykonana być ma surowa budowa z pokryciem dachu, zaś w roku 1884 nastąpić winno zupełne wykończenie budynku najdalej do końca września 1884.

Warunki budowy, plany, spisy cen jednostkowych i taryfę cen przejrzeć można codziennie w biurze rzeczonego naczelnictwa, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone znakiem stemplowym na 50 ct. i w 5 prc.

Wadyum w gotówce lub w papierach państwowych austryackich obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych, wedle ostatniego kursu obliczonych, w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Rozpoczęcie budowy ma po przyjęciu oferty przez prezydyum c. k wyższego sądu krajowego bezzwłocznie nastąpić i równocześnie winien przedsiębiorca wadyum do 10% odsetków uzupełnić, które kaucyę stanowić będą.

Z naczelnictwa ck. sądu powiatowego.

Tłumacz, 24 lutego 1883.

L 826. (1438 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Podolaka przeciw Waśkowi i Maryi Wyłupom w kwocie 8 zł. 36 ct. w dniach 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 71 w Tarnawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kanc. tut. sądu z ceną wywołania 500 zł, a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastapi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 3 lutego 1883.

L. 1276. (1380 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 marca, 27 kwietnia i 29 maja 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hip. l. 132, 394 i 397 Michała Kielara, Sebastyana Fołty i Jana Kopcia własnej, na rzecz Racheli Heumann o 195 złr. aw z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 925 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej:

Wadyum wynosi 92 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 24 lutego 1883.

L. 7196. (1351 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Arana Rosenblatta w kwocie 1 zł. $67^1/_2$ ct. aw z pn. w dniach 27 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1883 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Pawła Zanyłyszyn z Sapohowa własnej, ciało hipoteczne wykazem hipotecznym l. 47 księgi gruntowej gminy Sapohów objęte stanowiącej, a składającej się z parceli budowlanej l. 184 i gruntowych 293|2, 525, 706 i 1501|2 i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, oraz wywołania 330 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 33 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica, 30 maja 1881.

L. 6098 (1386 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 19 lutego, 29 marca, 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności pod lk. 37 rep. 69 w Zawadce położonej, spadkobierców Michała Mitrenko i Łukasza Mitrenko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnienia na rzecz ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 44 zł. 80 ct. i 19 rat po 6 zł aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 350 zł. aw.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów, 18 grudnia 1882.

L. 7090. (1643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach ogłasza niniejszem, że w dniach 29 marca, 19 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kuttach pod lk. 225 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do masy leżącej Juria Kusznieruk i do Petra Kusznieruk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 28 zł. w. a. z pn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% cemy szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kutty, 30 listopada 1882.

L·5617. (1388 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 70 tejże gminy, dłużników Michała i Anny Kurykowskich własnej. na zaspokojenie pretensyi Szymona Altmana w kwocie 38 zł. 20 ct. aw. dnia 27 marca i 25 kwietnia 1883 każdym, razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1229 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 9 maja 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że nie jawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 122 zł. 90 ct. aw.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 grudnia 1882 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Starasól, 17 grudnia 1882.

L. 4112. (1448 2—3)

Dnia 29 marca 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23 w Smolniku, powiatu Liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hrycia Sływkanicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Pennera w kwocie 35 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 380 złr., wadyum 38 złr.

Przy powyższym terminie zostanie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków wolnc w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 16 stycznia 1883.

L. 7426. (1408 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Damma w kwocie 100 złr aw. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż 2|3 części ogrodu pod lk. 231, rep. 222 na Babińcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Karola Stiebera własnego w dniu 29 marca i w dniu 10 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr. a. w., zakład wynosi 20 złr. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 20 grudnia 1882.

L. 871. (1261 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. 12 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 48 w Pogórskiej woli położonej, dłużnika Maryanny Kapustkowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Ceua wywołania 450 złr. aw.

Wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 12 lutego 1883.

L. 5573. (1041 2—3)

W dniach 29 marca, 4 maja i 31 maja 1883 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Bazylego i Paraszki Falińskich własnej, pod l. k. 71 subrep. 399 w Busku położonej niestabulowanej, celem zaspokojenia przypadających od dnia 2 czerwca 1877 r., 16 rat po 9 złr. tudzież resztującego kapitału w kwocie 84 złr. 52 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 10 prc

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków w tu-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 24 listopada 1882.

L. 7042. (818 2—3)

C. k. sąd powiat. w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. Zakładu kredyt włościań. 14 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia, 8 maja i 8 czerwca 1883 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 528 w Rozdole, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Kozłowskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 150 zł sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 15 zł. złożoną być ma. Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno, i że dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, Edward Füller w Rozdole kuratorem ustanowiony został.

Mikołajów, 31 grudnia 1882.

L. 11321. (1022 2—3)

C. k. sąd. pow. miej. deleg. w Rzeszowie ogłasza, że w sprawie Abrahama Grünspana przeciw spadkobiercom Mojżesza Kellera o 321 zł. 67 ct. aw. z przynależytościami odbędzie się w dniach 13 kwietnia, 11 maja i 12 czerwca 1883 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 125 gmina katastralna Ruska wieś objętej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 1200 złr. aw., wadyum 120 złr. aw.

Resztę wyrunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Rzeszów, 30 stycznia 1883.

L. 7890. (1535 3—3.

W dniach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konsk. 117 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Dawida Lanz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 25 stycznia 1883.

L. 7473. (1609 3—3)

W dniach 21 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 107 subrep. 167 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużniczej masy po Wasylu Szuhajło przez kuratora Fedia Szkrobaka zastępowanej, własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 31 grudnia 1882.

L. 7311. (1608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Pachulicz pto 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14go marca, 13 kwietnia i 16 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 55 rep. 76 w Boberce położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2493. (1263 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 marca 1882 l. 8351 celem zaspokojenia należących się c. k uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Nathana czyli Nussima Schöpfera sum jako to:

a) 56 zł. 70 ct. z 6% odsetkami od dnia 3 stycznia 1881 i prowizyą 56½ ct.;

b) 56 zł. 70 ct. z 6% odsetkami od dnia 3 lipca 1881 i prowizyą 56½ ct.;

c) 824 zł 39 ct. z 7% odsetkami od dnia 3 stycznia 1882;

d) kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 18 ct. i 25 zł. 7 ct. już przyznanych, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 469 w Brzeżanach położonej, wedle Dom. Tom VII pag. 327 n. 1 haer. Nathana czyli Nussima Schöpfera własnej, w trzech terminach a mianowice w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1883, każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu tut. sądu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2400 zł. Wadyum wynosi 240 zł.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli i do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 31 maja 1883, godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądzie.

O czem się wszystkich tych wierzycieli hipotecznych powyższej realności, którzyby po dniu 14 lutego 1882, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwała tut. c. k. sądu z dnia 20 marca 1882, l. 2493 rozpisująca licytacyę powyższej realności lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tą uwagą zawiadamia, że kuratorem dla nich adw. dr Finkelstein w Brzeżanach ustanowiony został.

Brzeżany, dnia 20go marca 1882.

Wyroki prasowe.

(786)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10., 11. und 12 Jänner 1883, ZZ. 611, 723 und 722 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase hlasy" Nr. 1 vom 6 Jänner 1883 wegen des Artikels „Peknym slohem" nach §. 305 St. G., der Zeitschrift „Drak" Nr. 1 vom 6 Jänner 1883, wegen der Artikel „Vselijake lecosky", „Kutnohorsti tatrmani o Bozim tele", „Jen na Horach kutnych možno" und „Ohlas emerickych pisni" nach §. 302 St G., endlich der Zeitschrift „Volne slovo" Nr. 1 vom 7 Jänner 1883, wegen des Artikels „Kapitola z kroniky dvornich libustek" nach § 64 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 10 und 13 Jänner 1883, ZZ. 610 und 912, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift „Narodni Listy" vom 6 Jänner, wegen des Artikels „Spor o nase sympatie", dann der Nr. 6 derselben Zeitschrift vom 8 Jänner 1883, (Nachmittags-Ausgabe) wegen des Artikels „Po blescich z kalafuny" nach §. 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 und 19 Jänner 1883, ZZ. 1129 und 1529, die Weiterverbreitung der N. 10 der Zeitschrift „Narodni Listy" vom 12 Jänner 1883, wegen des Artikels „Jak smys i a citi eesky narod" nach §. 65 a St. G., dann wegen der unter der Rubrik „Denni zpravy" veröffentlichten Artikels „Politik" nach §. 300 St. G., ferner der Nr. 13 derselben Zeitschrift vom 16 Jänner 1883, wegen des Artikels „Nokolik projevu v ceskych „Naroduich Listech" nad umrlim Gambetty" nach §. 65 a St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1883, Z 452, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kutnohorske Listy" Nr 5 vom 17 Jänner 1883, wegen des Artikels „Caslavskym Listum za usi" nach den §§ 65 300 und 302 St. G., wegen der Notiz „Nemecti cestujici missionari kultury" nach §. 302 St. G., wegen der Notiz „Upozorneni" nach § 300 St. G., endlich wegen der Notiz „Doby zakazu" nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 Jänner 1883, ZZ 546 und 618 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 7 vom 16 Jänner 1883, wegen des Correspondenzartikels „iz Skofje Loke 12 januarja", dann wegen der Notiz „Kam so ze prisli" nach §. 300 St. G., ferner der Zeitschrift „Skrat" Nr. 1 vom 16 Jänner wegen der Artikel „Pogovori" und „Oimenovanji nosih okrajnih solskih sostnikov" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10 Jänner 1883, ZZ. 113 und 114, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 1 vom 3 Jänner 1883, wegen des Artikels „Te Deum Laudamus!", dann wegen des Correspondenzartikels „Cittavecchia, 26 Decembre" nach §. 300 St G., ferner der Zeitschrift „Srpski List" Nr. 51 vom 2 Jänner 1883, wegen des Correspondenzartikels „Makarska, 21 decembra" nach §. 300 St. G. verboten.

(750)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die auf der Titelseite der periodischen Druckschrift „Der Floh" Nr. 4 vom 28 Jänner 1883, unter der Aufschrift „Susanna in Frankreich" enthaltene Abbildung einer fast ganz entblößten Frauengestalt das Vergehen nach §. 516 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel „Dinamit Bombe", Organ für Verlängerung des Faschinghumors, Nr. 001, Fasching 1883, 001, Jahrgang, Herausgeber und Verleger Franz Schustaczek, Druck von W. Jacobi (und von L. F. Kaiser) in Wien, auf Seite 2 unter der Aufschrift „Damen-Angelegenheiten" enthaltenen zwei Gedichte mit den Aufschriften „Lob des Flohes" und „Amor Schaaren" bis „Kein Thal, wo du nicht schleifst", das Letztere in der Stelle von „Und jungen Mädchen wird oft bang" bis „von selbst das Dividiren", ferner der Inhalt des auf derselben Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Zeitgemäßes Frauengespräch" in der Stelle von „Unsere Männerwelt möchte" bis „Besserungsanstalten zu bauen", endlich der Inhalt, des auf der 4 Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift, Komische Annoncen" in den Stellen von „Eine französische Gouvernante" bis „Behandlung jedenfalls erwünscht," und von „Ein junges, gesittetes" bis „Kindern zu kommen" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Jänner 1883.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1883, Z. 986, die Weiterverbreitung der belletristischen Beilage Nr. 1 zu Nr. 4 der Zeitschrift „Salzburger Volksblatt" vom 5 Jänner 1883 wegen des Gedichtes „Die Heimkehr des Reservisten" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1883, Z. 125 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Salzburger Volksblatt" Nr. 4 vom 5 Jänner 1883, wegen des Artikels „Wochenschau", beginnend mit „Das Jahr fängt gut an . . .", nach den §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1883, Z. 1027, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske nowiny" Nr. 3 vom 10 Jänner 1883, wegen des Artikels „Z pekla stesti" nach § 65 a St G., dann wegen des Artikels „V Horicich, 9 ledna" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1883. Z. 348, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 48 vom 23 November 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat" und Oesterreich. Noch einmal die Straßenunruhen" nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach § 310 St. G., wegen der Artkeil „Die Kulis in Europa" und „Am Ende des Lateins" nach §. 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Republik und Monarchie" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse 10vom Jänner 1883 Z 510, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 49 vom 30 November 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat" nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G., dann wegen des Artikels „Eine Antwort" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1883, Z. 968, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 50 vom 7 December 1882, wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten ud Correspondenten des Socialdemokrat" nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G., wegen des Artikels „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes" nach §. 310 St. G., wegen des Artikels „Nur hübsch bescheiden .." nach § 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Oesterreich" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1883, Z. 1295, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr 46 vom 13 Jänner 1883, wegen des unter der Rubrik „Prager Figaro" abgedruckten Artikels beginnend mit „Nachdem in Wien . ." nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 3 Jänner 1883, Z 5, mit der Entscheidung vom 16 Jänner 1883, Z. 1443, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 103 vom 30 December 1882, wegen des Leitartikels „An der Jahreswende" nach §. 65 a St G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1883, Z 477, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1193 vom 20 Jänner 1883, wegen des Leitartikels „Neue Steuern" nach §. 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Hammer oder Amboß!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1883, Z. 523, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr 1194 vom 24 Jänner 1883, wegen des Artikels „Der Fiscus auf der Suche" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1883, Z, 575, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kutnohoske Listy" Nr. 7 vom 24 Jänner 1883, wegen des Artikels „V Hore kutne, dne 22 ledna 1883" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1883, Z 217, die Weiterverbreitung der „Zeitmeritzer Zeitung" Nr. 2 vom 10 Jänner 1883, wegen des Leitartikels „Durch eigene Schuld" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1883' Z. 384 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 5 vom 17 Jänner 1883, wegen der Artikel „Wie kann man die Staatsgrundgesetze umgehen?" und „Ein Angriff gegen die Unabhängigkeit des Richterstandes" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1882, Z. 9627, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften nach §. 305 St. G. verboten, und zwar; Gemeinverständliche Weisheitslehre. Zweite, durchaus umgearbeitete, verbesserte Auflage. Triest 1881"; „Der Freibund der gleichgesinnten Edlen als zeitgemäßer Ersatz für Kirche und Freimaurerei. Triest 1880", und „Im Freistaat oder Gesetz und Sitte der Freiheit 1880. Gedruckt in Triest bei L Hermanstorfer".

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1883, Z. 42, die Weiterverbreitung der Druckschrift „La congiura del Monastere della Ganeia, o lultima ora delle dinastia borbonica" nach dem §§. 64 und 65 St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1883, Z. 213, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 11 vom 6 Jänner 1883, wegen des Artikels „Guglielmo Oberdank" nach § 65 a St. G. verboten.

L. 4399. (1560)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk orzekł:

1) że treść pisma drukowanego poczynającego się od słów: „Towarzysze“ a zakończonego podpisem „Kraków dnia 23 lutego 1883. Socyaliści polscy zachodniej Galicyi,“ zawiera w sobie istotę czynu zbrodni §. §. 58 lit. *b i c* i 65 lit *a* uk. tudzież występków z §. §. 300 i 302 uk.

2) że dalsze rozpowszechnienie tego pisma drukowego zostaje zabronionem.

Dowody:

W odezwie tej autor wzywa do czynności zmierzających do gwałtownej zmiany formy rządu, i do wojny domowej, tudzież usiłuje wzniecić nienawiść i pogardę przeciw administracyi Państwa jako też przez łżenie i wyszydzanie pojedynczych organów rządu usiłuje władze te w powadze poniżyć oraz nawołuje do walki czynnej przeciw pojedynczym klasom społeczeństwa.

Kraków, 4 marca 1883.

Upadłości.

L. 825. (1623 1—3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wojciecha (Adalbert) Joscha, szklarza w Białej zamieszkałego, a to: do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Jan Pawłowicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw dr. Łazarski w Białej, ze substytucyą p. adw. dr. Ichheisera tamże.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 marca 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 39 kwietnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 31go maja 1883 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciel m służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli d tychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dziennniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 6 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2165. (1699)

C k. komisya hipoteczna w Limanowy ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami i mapami hipotecznemi odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Słopnica królewska w c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 16 marca 1883, na którym wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa, 9 marca 1883.

L. 3059. (168)

C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo iż złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Stryju służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 30 marca 1883, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stryj, dnia 7 marca 1883.

L. 1511 (1669)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kamionka strumiłowa i Podzamcze, powiatu sądowego Kamionka rozpoczyna komisya hipoteczna 19 marca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Kamionka, dnia 7 marca 1883.

L. 303. (1567 1 3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Porąbka, w gminie katastralnej Porąbka, Kańczuga, w gminie katastralnej Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Niwiska, w gminie katastralnej Niwiska w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

III W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Marcinkowice wyżnie i niżnie, Browar w Marcinkowicach, Grabowiec i Olszyny, Dąbrówki, Grodowy Zamek, w gminie katastralnej Marcinkowice, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Zarzyce, przyległość do dóbr Łącko, Wielka Łąkta, Osicze i Dąbrowiec, w gminie katastralnej Zarzyce;

Przysiet ica, gminie katastralnej Przysietnica;

Kicznia ad Kamienica, w gminie katastralnej Kicznia, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Jasiouka, Krywa i Banica, w obrębie rzeczonych gmin katastralnych,

Rzepiennik suchy, w gminie katastralnej Rzepiennik suchy, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Strzemeszna, w gminie katastralnej Trzemeszna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Przybówka, w gminie katastralnej Przybówka, okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Boreczek przyległość do Ropczyc. w gminie katastralnej Boreczek;

Łączki, także Łączki kucharskie zwane, w gminie katastralnej Łączki kucharskie okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Wola Wielka, w gminie katastralnej Wola Wielka,

Przyborowie i Głowaczowa, w gminie katastralnej Głowaczowa, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Uniszowa. Dom. 32 pag. 453 i Uniszowa Dom 116 pag. 355, w gminie katastralnej Uniszowa. w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Layszczów czyli Laysce. w gminie katastralnej Laysce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Padew, Padew kolonia i Zarównie, w gminie katastralnej Padew, okręgu sądu powiatowego w Mielcu, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 marca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie pod I w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności. czy to zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone. przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazam w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać ją a zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sącu, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 15 kwietnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchyb. tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się. że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 11 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 140. (1662 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Gorlic rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 złr. w. a.

Podania wykazujące zawodowe uzdolnienie, wnoszone być mają do Zwierzchności miejskiej najdalej do końca marca 1883.

Gorlice, dnia 7 marca 1883.

Burmistrz:

Rogaski.

L. 417. (1559 2 3)

Koncesya.

Odnośnie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4go października 1881 l 21302 udzielam na podstawie upoważnienia wysokiego c. k Namiestnictwa z 19go października 1881 l 55627 niniejszem gminie miasta Nowego Sącza koncesyę na cztery jarmarki każego roku, w miejsce dawniej odbywanych, jednak nie koncesyonowanych 12 jarmarków, z których dwa mają trwać po dwa dni, mianowicie: na wiosnę w pierwszą środę i czwartek po dniu 19 marca, i na jesień w pierwszą środę i czwartek miesiąca września, a na które także i konie na handel dopuszczone będą, zaś drugie dwa tylko po jednym dniu trwać mają i odbywać się będą w pierwszy wtorek miesiąca stycznia i w pierwszy wtorek miesiąca lipca, a na takowych handel koni wykluczonym zostaje.

Nowy Sącz, dnia 18go stycznia 1883.

(L. S.) C. k. starosta

Zborowski w. r.

L. 417.

C. do powszechnej podajemy wiadomości z tem, że na rok bieżący 1883 przypadają jarmarki: w dniu 21go i 22go marca, 3go lipca tudzież 5go i 6go września, pierwszy i ostatni oprócz innych przedmiotów targowych także na konie.

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza dnia 22go lutego 1883.

Burmistrz *Dr Olszewski.*

Ogłoszenie.

(1657 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomosci, że należące do masy konkursowej E. Leona Pilpla wierzytelności w łącznej kwocie 12.512 zł. w. a. w drodze ofert najwięcej ofiarującemu ryczałtem sprzedane będą. Oferty należy wnosić najdalej do dnia 1 kwietnia r. 1883 na ręce zarządcy masy adwokata dra Maksymiliana Bodeka we Lwowie zamieszkałego, gdzie też spis poszczególnych wierzytelności, tudzież i odnośne dokumenta i bliższe warunki sprzedaży przeglądnąć można.

Do ofert załączyć należy wadyum w kwocie 100 zł. w. a. dr. Maksymilian Bodek zarządca masy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki ... Sołlmi...